

Sroda 14. listopada 1923.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **15000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 320.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 350.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 450.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola I. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Kas. Redakcji i Administracji Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

„Polityka zagr. Niemiec musi być przygotowana na wybuch wojny z Polską i Francją”. - Niebezpieczeństwo bezrobocia w przemyśle łódzkim, czyli nowe wymuszenie fabrykantów.

NOWA PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ.

Warszawa. Ministerstwo kolei żelaznych podwyższa z dniem 1 grudnia br. kolejową taryfę osobową o 100 procent, a towarową o 200 procent obecnej jej wysokości. Podwyżka ta musiała być wprowadzona w celu wyrównania jeszcze z końcem br. bilansu P. K. P.

—OO—

WYJAZD KOMANDORA YOUNGA.

Warszawa. (Pat.). Komandor Young wyjeżdża 13. bm. do Londynu w celu związanym z przygotowaniem wyborczym do Izby Gm'n. O ile wybory do tej Izby odbędą się w grudniu br., to sen. Young zabawi w Londynie do stycznia, poczem w połowie stycznia powróci do Polski. Jeżeli zaś wybory zostaną przesunięte na styczeń, w takim razie kom. Young powróci z końcem listopada do Warszawy.

Wszyscy współpracownicy kom. Younga, którzy z nim przybyli do Polski, pozostają i będą nadal prowadzić prace przygotowawcze. —

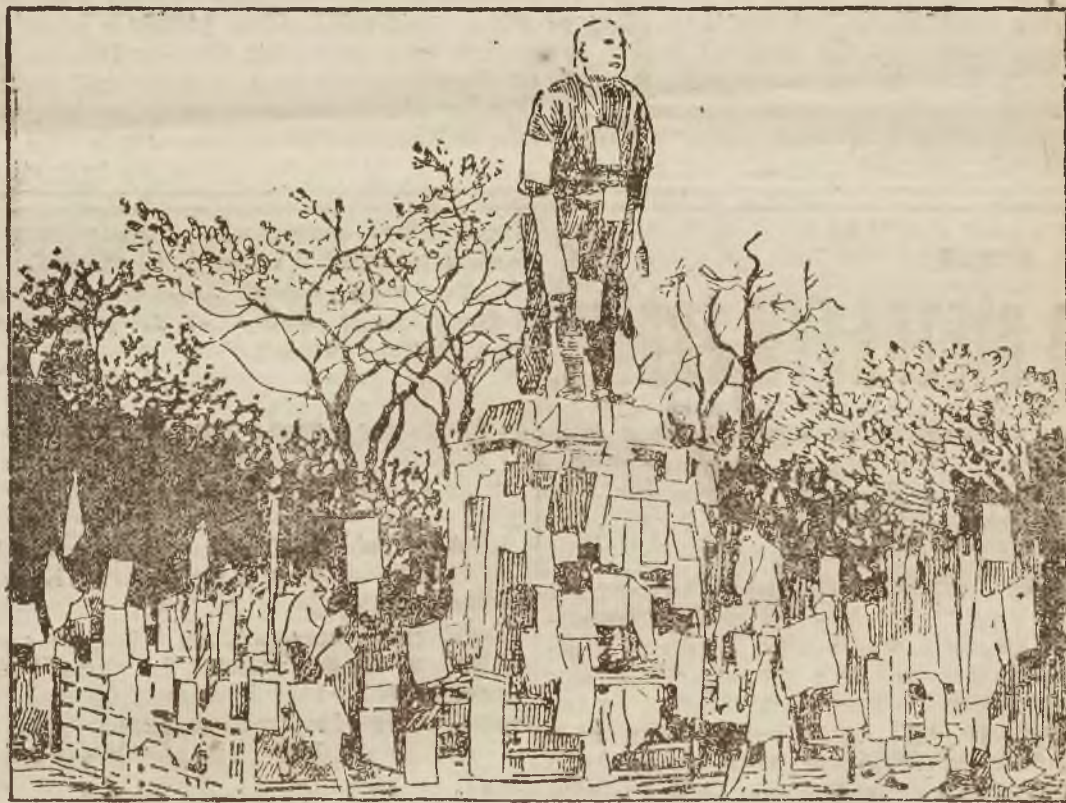
—OO—

STRAJK KOLEJOWY OSTATECZNIE ZLIKWIDOWANY.

Warszawa. (AW.). Meldunki, które nadeszły ze wszystkich okręgów dyrekcji kolejowych donoszą o zupełnej likwidacji strajku kolejowego na całym obszarze Rzeczypospolitej.

—OO—

Z tragicznych dni w Japonii.



Po trzęsieniu ziemi w Japonii, które zrównało z ziemią Tokio i Yokohamę, mieszkańcy tych miast musieli szukać nowego dachu nad głową. Chcąc zawiadomić swoich znajomych i krewnych o miejscu swego obecnego pobytu, zawieszali Japończycy kartki z swoim adresem na ośniku, który ocalał podczas katastrofy. W krótkim czasie pomnik pokrył się tysiącem takich barwnych świstków z napisami.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dalszy ciąg niezwykle zajmującej powieści Haralda Johnssona p. t.: „Tajemnica Harry Millera“.

O drogi uspokojenia ludności.

Psze się teraz i o wiele więcej mówi o charakterze wewnętrznym obecnego rządu od czasu jego rekonstrukcji. Wydawało się, że ster rządu przejdzie właściwie w ręce ministra bez teki, Korfiantego. I tak też było istotnie, bo „próba sił”, zainicjowana przez min. Korfiantego była jasnym dowodem tego, że zamierza on pokazać co umie. Istotnie pokazał, ale mu do końca nie pozwolił premier, kładąc tamę zbytniemu rozpętanu namiętności i doprowadzając do spokoju. Wydaje się więc, że premier Witos nie pozwolił jednak wydrzeć sobie z rąk inicjatywy i w odpowiedniej chwili zatamował rozpęd prawicowy.

Zrzuciwszy więc brzemie odpowiedzialności z siebie na prawicę, ma „Piast”-Witos niezwykle wygodną sytuację w obecnym gabinecie, sytuację, która znowu świadczy o znanej chytrności tego polityka. Jako premier tego gabinetu może inkasować na dobro swojej osoby i partii wszystkie sukcesy obecnego rządu, a umywać jednocześnie ręce od odpowiedzialności za wszystkie niepowodzenia, zasłaniając się liczbową i jakościową przewagą elementu prawicowego.

Nie tylko jednak, jeśli chodzi o bilans obecnego rządu, sytuacja premiera Witos jest atrywygodna, ale i w czasie rządzenia daje mu możliwość osługuęcia wszelkich zamierzeń. Bez poparcia „Piasta” rząd obecny nie mógłby istnieć, większość obecna jest bez „Pia-

sta” nie do pomyślenia. Tak więc premier Witos w poczuciu tej swojej siły może obecny rząd wedle swoich zamarów wodzić na pasku, gdyż bez niego rząd ten nie mógłby egzystować.

Coprawda większość, którą tworzy „Piast” zależna jest znowu od członków tego stronnictwa, przedewszystkiem posła Bryła, który znowu z towarzyszymi może grozić premierowi Witosowi nadszarpnięciem, względnie poderwaniem większości. Wytworzyła się więc sytuacja dość zabawna, że rząd zależny jest pośrednio od stanowiska posła, którego niegdyś stronnictwa prawicowe tak potępiały i o którego honorze tyle się działo psze, mniej-za o to, czy słusznie, czy niesłusznie.

Premier Witos wykorzystał swoje stanowisko i zajął odrębną postawę od innych członków gabinetu, jak z jego oświadczeń wobec posłów socjalistycznych wnioskować wolno. Gabinet oczywiście musi się wobec sytuacji sił w Sejmie liczyć. Premier Witos dał dowód swojej bezinteresowności przez to, że poświęcił bardzo mu bliskiego człowieka, wojewodę Galeckiego. Na prawicy odzywają się obecnie głosy, żeby się do tego nie ograniczyć i ratować dalej autorytet państwa. — Że został on przez wypadki krakowskie narażony na szwank, to jest pewne, ale kogo o to winić? Dlaczego nie przyszło do takich wypadków ani w Warszawie ani we Lwowie? Policja działała o wiele sprawniej i nie dopuściła do zebrania się tłumów. Nikt nie będzie bronił robotników, którzy śnać zapomniawszy, że to nie armie zaborcze, lecz wojsko polskie, strzeżali do żołnierzy, którzy znaleźli się w trudnym położeniu. Ale było to wy-

nikiem nie spisku lub zamachu, lecz fatalnej sytuacji, jak się wytworzyła wskutek niedostęstwa władz, pocągniętych za to później do odpowiedzialności.

Byłoby grubą niewłaściwością wypadki krakowskie tak, jak tego chcą niektórzy politycy, wyolbrzymać do rozmiarów „rewolucji”. Ani wybuch w cytadeli, ani też pożarowa i godne wypadki nie dowodzą jeszcze, jakoby Polska stała w przededniu jakichś przewrotów, wymagających nadzwyczajnych środków lub zarządzeń. Wybuch na Cytadeli jest dotychczas osłonięty tajemnicą, zaś wypadki krakowskie o tyle wyjaśnione, że nie można im przypisywać znaczenia jakiegoś zamachu czy przewrotu. Niemniej jednak wypadki te zdenerwowały szalenie społeczeństwo, a zdenerwowanie to odbiło się w bardzo nieparlamentarnym toku rozpraw w komisji wojskowej. Rząd uspokoił społeczeństwo nie przez uzyskanie nadzwyczajnych pełnomocnictw, ale, jeśli bez nich, po-ciągnie winnych do odpowiedzialności i zaspokoii żądania pracowników o tyle, o ile są słuszne. Wtedy będzie napewne spokojnie i zniknie chwilowe rozdrażnienie.

W obłędzie partyjniactwa.

Nie ma to, jak „politycy” naszej prasy prawicowej! Są oni istotnie rozbrajająco szczerzy, jeżeli np. piszą w czołowym artykule w nr. 509 „Słowa Polskiego” z 10 listopada br., że... „podjęta przez ten rząd (naturalnie

L. L. LYNCH.

NA NIEZNAJANYM TROPIE.

Powieść (z amerykańskiego).

(Ciąg dalszy).

Gdy młoda dziewczyna otworzyła drzwi i poprosiła, aby przywołano natychmiast strażnika więziennego Whartona i jakiegoś notariusza, jakiś człowiek znajdujący się w drugim pokoju cofnął się od ściany i zakrył dziurkę, przez którą podsłuchiwał całą rozmowę. Potem wysunął się po cichu i wszedł na chwilę do biura, zanim opuścił więzienie.

— No, panie Carnes? — spytał z usłiszeniem urzędnik. — Dowiedział się pan czegoś ciekawego?

— Trochę — odparł Carnes. — A teraz muszę odejść, z nami nadejdzie adwokat z Nowego Jorku w tej samej sprawie. Prawdopodobnie przyprowadzi z sobą eleganckiego Prestona Frayne.

* * *

Wieczorną pocztą odeszło pełnomocne zeznanie z chicagoskiego więzienia, adresowane do „adwokata Bruce Abingera w No-

60

wym Jorku” zaopatrzone notatką: „natychmiast przeczytać i oddać na później”.

Alé równocześnie nadszedł do Bruce Abingera drugi, cienszy list, który to zeznanie częściowo objaśnił.

ROZDZIAŁ DWUDZIESTY TRZECI.

Express-list.

Na drugi dzień po wyjeździe Iris La Croix nadszedł do niej do domu w Nowym Jorku express-list.

Od czasu wprowadzenia Iris było zwyczajem w domu państwa La Croix badać wszystkie podejrzane listy, więc położono go panu Jerzemu La Croix na stole.

— Czy panna Iris kazała odsyłać sobie listy? — spytał pan La Croix. Nie? A więc co w nim widzisz osobliwego, Harry

— To tylko, że jest pisany na zwyczajnym papierze.

— No, dobrze. Niech leży! — rzekł pan La Croix i zagłębił się znowu w swojej gazecie.

Alé panna Miranda zanępokoiła się tym listem i gdy zobaczyła przez okno spacerującego przed domem jakiegoś nieznanego człowieka, przeraziła się. Wkońcu człowiek ten zadzwonił i spytał o pannę Iris, ale zobaczywszy pannę Mirandę, cofnął się. Wtedy stara panna wsiadła szybko do samochodu i pojechała do biura swego brata, zabrawszy podejrzany list ze sobą.

Alé Jerzy La Croix nie dał się nakłonić do otwarcia listu, wobec czego „córka Miranda” wróciła do domu. Jednak niepokój dręczył ją nieustannie, postanowiła więc bezzwłocznie otworzyć ów list. Przypomniała sobie nagle, że zapomniała go na biurku swego brata, więc zrezygnowała z swojej myśli i położyła się spać.

(Tymczasem Jerzy La Croix załatwił swoje sprawy i sam zaczął się niepokoić tym tajemniczym listem. Chwycił więc list, rozerwał kopertę i przeczytał go.)

W pięć minut potem zadzwonił gwałtownie, a gdy wszedł sekretarz Jerzy La Croix wręczył mu papier i zawołał: :

— W tej chwili odesłać i czekać na odpowiedź, Harvey!

Depesza jego skierowana była do panny Molly Hartwell i zawierała następujące słowa:

„Czy Iris jest u pani? Proszę odwrotnie odpowiedzieć. Jerzy La Croix”.

Po pewnym czasie nadeszła odpowiedź:

„Iris przyjechała o godzinie dziewiątej i zostawiła list do mojej córki, która pojechała do miasta na jej spotkanie, jak było umówione. Iris odeszła i nie pokazała się więcej. List jej brzmiał: „Lękam się, że jestem ścigana przez mego dawnego wroga. Zmieniam plany i napiszę do ciebie później albo przyjdę sama. Charles P. Hartwell”.

Pan Jerzy La Croix siedział jak skamieniały i patrzył osłupionemu oczyma na biały papier.

(C. d. n.)

„narodowy“) w sposób bezwzględnie zdecydowany... naprawa skarbu Rzeczypospolitej“ oraz wejście do rządu najwybitniejszych przedstawicieli obozu narodowego“ — „to dwa fakty, których t. zw. lewica polska z ideowym swym wodzem Piłsudskim bez odpowiedzi pozostawić nie mogła“.

Faktyczne bowiem trudno jest patrzeć ze spokojem na „naprawę“ skarbu przez pp. Kucharskich, typowych dyktantów na polu skarbowej gospodarki w państwie, jakkolwiek bardzo sprytnych w kierunku zbijania miliardowych fortun prywatnych. Kiedy się widzi ów katastrofalny spadek marki polskiej, niebawem dotąd orgie drożyzniane, szaleńcza polityka wywozowa, nędzę i głód na progu mas robotniczych i urzędniczych, a zbytek i przepych w sferach paskarskich kapitału przemysłowego i obszarniczego — jakżesz można żyć bez troski o niepewne jutro, nie wzdrygać się z obawy przed taką „naprawą skarbu“!? Czyż znękanie społeczeństwa ma może zafałszować zapewnieniom p. Józefa Rudnickiego ze „Słowa Polskiego“, iż „rząd narodowy“ z wybitnymi endekami na czele potrafi wyciągnąć państwo z finansowego i gospodarczego bagna, dokąd wpełznął je dzięki popieranu egoistycznych interesów kapitalistycznych sfer obecnej większości rządowej?

Po co robić z czarnego... ba! Sam przecież premier Witos wynurzył się przed cłajęmskim przedstawicielem „Rzeczypospolitej“, że... „polscy kapitaliści i magnaci nadwyliczą swych dochodów lokują w bankach zagranicznych“, a tak samo „ofiarne“ myśli i postępnie przeważna część „partiotów“, w których obronie psują dora i zużywają atrak-

ment rozmaite „narodowe“ gryzpiórki, drukowaną blagą, jednając im zwolenników, bojowników, faszystów itp. Bierze się ludzi, jak ryby na haczyk z przynętą, na ogromnie wzniosłe hasła, utożsamia się państwo polskie z 5.000 majątków obszarniczych i z trudem wielkiego przemysłu w Polsce i głosi się ewangelję polityczną, iż ktokolwiek występuje przeciwko wyzyskowi ze strony wspomnianych sfer burżuazyjnych, ten zagraża „państwu“, jest masonem, bolszewikiem, żydem, jednym słowem: narodowo wykleętym. Kto natomiast, chociażby bezkrytycznie, strzeże świętych okopów kapitalistycznych, ma do ich utrzymania policję i wojsko, nazywa się „dobrym Polakiem“, „patriotą“ i... wnijdzie do królestwa niebieskiego.

W dalszych wywodach p. Józef Rudnicki w myśl zasady „w kolo Macieju“ dopatruje się w wypadkach krakowskich wspólnego rozumienia i działania socjalistów, komunistów i żydów, aż nakoniec odsądza Kraków od czele i wiary, od patriotyzmu, siły moralnej, państwowej itp. Tak wypatroszywszy się uwieńczył swoje wywody wzmianką o „nieograniczonem zaufaniu“ (ale czyjem??) do obecnego rządu.

Doprawdy narodowo - demokratyczna truantadacja mieści w sobie coś z t. zw. fałszywej myślowości w przystępie dobrych humorów. To „coś“ polega na tem, że gdy się spuści nawet wszystkie strzały, rezonuje się zawsze głośno, iż jednak były celne, a tylko proch czy śrut nie dopisał. Naszem też zdaniem, dzisiejszy rząd narodowy posiada dotychczas poza sobą również same „pułki“, ale pp. Rudnicki uparcie twierdzą inaczej,

składając wszelkie niedomagania, błędy i winy gospodarki większości rządowej i jej rządu stale na kogoś innego. To wszakże staje się już potwornie śmiesznem i najpewniej graniczy z obłędem. Kto wie jeszcze, czy w poszukiwaniu za „winowajcami“ Chjena nie obarczą odpowiedzialnością za nieudolność własnych rządów... Adama i Ewy, pierwszych naszych rodziców!???

Z prasy ukraińskiej.

List atamana Tiutiunyka.

Jak wiadomo w ostatnich czasach przeszedł na stronę bolszewji jeden z głośniejszych atamanów powstańczych ukraińskich Tiutiunyk. Obecnie nadsyła aż do redakcji „Zemli i Wolji“ list usprawiedliwiający i motywujący swój postępek. Oświadcza, że sumienie nakazało mu pojechać do Charkowa i oddać się do dyspozycji „Wszelchn. Centraln. Wykon. Komitetu“. Chce obecnie usprawiedliwić się z tego przed obywatelstwem „Zachodnio Ukraińskich ziem“. Tiutiunyk twierdzi, że ani on, ani jego towarzysze nigdy nie budowali na Entencie, a tembardziej na jej wschodnim bastionie, Polsce. Jeśli ktokolwiek z Ukraińców szedł kiedyś takim szlakiem, to mylił się, co odbiło się później na samej sprawie ukraińskiej. Jedy nym terenem, na którym powinna odbywać się koncentracja sił narodowych ukraiń., jest tylko obecna Ukraina sowiecka. Istnienie tej Ukrainy jest faktem i do jej wzmocnienia powinien dążyć każdy godny syn narodu itd. Z dwóch dyktatur, tj. dyktatury burżuazji i dyktatury proletariatu, wybiera p. Tiutiunyk tę drugą, jako więcej od-

MARJUSZ ARY LEBLOND.

PANI SENEGALKA.

Przełożył z francuskiego

Leon Sternikar.

Przed trzydziestu laty byłem jeszcze niepokątnym urzędniczyną w wielkim domu handlowym w Nossi-Be. Wskutek nieprzewidzianego zbiegu okoliczności przynęcał mój musiał nagie uskutecznić w Majundze, która leży naprzeciw nas, na wyspie Madagaskar, zapłatę znaczniejszej kwoty. Była to sprawa bardzo ważna, a e nie łatwa do wykonania. Nigdzie ani śladu najmniejszego czołna.

Na szczęście dowiedziałem się wkońcu, że gubernator w Nossi-Be zarekwirował właśnie białego wachmistrza i łódź z jednego puła wydrażoną, aby zawieźć na ową wielką wyspę bardzo dużą kwotę pieniędzy, mianowicie cały wpływ podatkowy.

Łódź ta miała pomieścić w sobie i przewieźć oprócz sześciu wiosłarzy krakowców wspomnianego wachmistrza, jego ordynansa, strzelca senegalskiego i kobietę Senegalkę. Po co właściwie jechała ta kobieta? Pytanie to, nawet jeszcze zanim naładowano łódź naszą, wywołało długie swary i dysputy bez końca. Wiosłarze pierwsi, podnosząc wiosła w górę, krzyczeli gniewnie, że nie

potrzebują tego zbytecznego bałastu. Wachmistrz zapytał mnie o radę, co ma czynić w tem trudnem położeniu... Odpowiedziałem mu, ale w tym zgiełku nie mogliśmy się wzajemnie rozumieć. Tylko strzelec senegalski miledzał uporeczywie, z oczami w ziemię utkwionem. Strzelec senegalski na lądzie i na morzu nie puszcza się nigdy w podróż, krótszą lub dłuższą, bez swej żony; ma prawo brać ją wszędzie ze sobą, jednak pod wpływem dyscypliny zachowywał miledzenie. I daję słowo honoru, zdaje mi się, że właśnie to spokojne zachowywanie się tego senegalczyka wpłynęło na nas, żeśmy ostatecznie zgodzili się, by jego żona pozostała w łodzi.

Aby udobruchać naszych wiosłarzy, przyrzekłem im solemnne, że po wyładowaniu otrzymają podwójną porcję rumu. Z wesołym śpiewem chwyciła za wiosła. Łódź odplynęła.

Ale żeglowaliśmy ledwie godzinę... wtem wiatr gwałtowny wzburzył wodę, morze rozhułkane, niebo czarne jak smoła, deszcz lał jak z cebra, słowem zrozumiejszy wszyscy, chociaż nam tego nikt nie mówił, że wkrótce rozpocznie się straszliwa waka o śmierć lub życie. Aby nie wyjść z równowagi, zapaliłem papierosa.

Było to jak gdyby dany sygnał. Nie puściłem jeszcze dymu, gdy tak, jak mnie teraz przed sobą widzieć, ujrzałem się w wodzie. Jak?... Dlaczego?... Nie miałem czasu sam siebie pytać się o to. Spoglądałem dookoła siebie, a pierwsza rzecz, która mi wpadła w oczy, była nasza łódź, która o jakim

dwadzieścia metrów odemnie tańczyła na wzburzonych falach morskich. Co tchu, plynę ku niej. Ale inni mają też tę samą myśl... I oto my wszyscy, zdyszani, dajemy za tym płynącym kawałkiem drzewa, jak zwierzęta, które pragną przybliżyć swe pyski do tego samego koryta.

A jednak, dziwna rzecz, która zasłużyła niewątpliwie na zaznaczenie i na podziw. Dobry urzędnik kasowy, nawet w chwili niebezpieczeństwa nie zapomina o swych obowiązkach. Jakkolwiek oszołomiony tem niespodziewanem zdarzeniem, począłem liczyć nasze głowy... I oto spostrzegłem, że nie jesteśmy w komplecie.

— Gdzie twój wachmistrz? — krzyknąłem do strzelca.

Odpowiedział mi zupełnie spokojnie, z zinną krwią:

— Wachmistrza niema, popłynął w dół.

Lecz w tejże właśnie chwili fala uderzyła mnie silnie w kark i spojrzałem nie dokoła siebie, a e w dół, w głąb wody. ...Mój Boże! Co widzę?... Nasz wachmistrz tonął!... Nie zapomniałem nigdy pozycji jego ciała, gdy szedł w dół: oba ramiona tak oto w kompas otwarte, nogi wyciągnięte, głowa naprzód nieco, pochylona na piersi.

(Dok. nast.).



powiadająca interesom ukraińskim. „Wyjaśnienie” zdradliwego watażki ogłasza naturalnie „Zemlja i Wola” z całą satysfakcją.

Konfiskaty pism ukraińskich.

W ostatnich dniach kilkakrotnie skonfiskowano lwowskie pisma ukraińskie. Świecą też one ogromnymi białymi platanami. I tak w „Zemli i Woli” uległ konfiskacji artykuł wstępny wraz z tytułem, drugi artykuł „o strajku generalnym w Polsce i zdradzie(?) P. P. S.” i trzeci pt. „Ważny moment”. W „Dzie” skonfiskowano między innymi artykuł wstępny pt. „Próba sił?” Nie ulega wątpliwości, że niejednym z tych artykułów był wyrazem zadowolenia z powodu ostatnich ruchów w Polsce i smutnego epizodu krakowskiego.

Socjalistyczny kongres ukraiński.

„Dziś” donosi, że grupa socjalistyczna z Klubu ukraińskiego w Sejmie zamierza zwołać kongres socjalistów „ziem zachodnio - ukraińskich”. Dotąd nie wyznaczono miejsca i terminu. Jedną z pism chełmskich zaznacza, że przyszło już do porozumienia pomiędzy poszczególnymi grupami socjalistycznymi.

Teatr ukraiński.

Ogładaj nasąpiło otwarcie sezonu w teatrze ukraińskim we Lwowie. Na pierwszy ogień dano sztukę Oskara Wilde'a pt. „Kłopot z Ernestem” w przekładzie M. Lotockiego.

Ukraińska szkoła przemysłowa.

„Ukraińskie Słowo” donosi, że wyłonił się projekt założenia w Kosowie szkoły fachowej dla przemysłu huculskiego. Miałaby ona na celu wychowywać inteligentnych rzemieślników - przemysłowców wogóle, a następnie dbać specjalnie o rozwój przemysłu i sztuk huculskiej. Autor artykułu narzeka na przeszkody stawiane w tej sprawie tak przez Polaków, jak i przez pewne kółka ruskie, zwłaszcza na brak ofiarności ze strony instytucyj ukraińskich.

Śladami Tjutunnyka.

„Ukr. Słowo” cieszy się, że wielu oficerów i żołnierzy z b. armii Petlury — wreszcie „przejrzało”. „Przejrzanie” — to naturalnie wyleczenie się z sympatji polonofskich, a rzucenie się w czerwone objęcia bolszewickie. Przykład dał b. gener. Petlury, Tjutunnyk, a za jego agitacją i wpływami poszli inni. „Słowo” donosi, że w ostatnich dniach przyjechało przez Równie i Zdobuńców 32 wagonów z oficerami i kozakami z dawnej armii Petlury, którzy uzyskawszy amnestję od bolszewickiej Rosji, wyruszyli z polskich obozów koncentracyjnych na Iono czerwonych sówietów. Na dworcu w Szepietówce przywitały ich chociaż dwie bolszewickie orkiestry i przedstawiciele „ukraińskiej” (tj. sowieckiej) władzy. Żołnierzy rozdzielono po pułkach, które stoją wzdłuż granicy polsko - ukraińskiej.

Jak się u nas wymierza podatki.

Piszą do nas z Gródka Jagiellońskiego.

Pismem z dnia 14 września 1923 L. 1999/23 przesłał Inspektorat Skarbowy w Gródku Jagiellońskim do Magistratu imienną listę płatników podatku przemysłowego. Wzburzyła ona całą opinię miasta takim wymiarem, który z jednej strony

krzywdzi wysece Skarbu Państwa, z drugiej niektórych naszych obywateli. W skład komisji szacunkowej weszli ludzie niedoświadczeni i nieobznajomieni z tutejszymi stosunkami a Inspektorat Skarbowy nie zadał sobie trudu, by wymiar ten przeprowadzić sprawiedliwie, tylko szablonowo, następstwem czego potentaci majątkowi, którzy przecież zbili majątek na wojnie na jakichś interesach, płacą podatki prawie że żadne, a ludzie, zarabiający w krwawym pocie na utrzymanie rodzin, ugnają się pod ciężarem nadmiernych podatków, które przechodzą ich możność płatniczo-finansową.

W dowód czego niech posłużą następujące przykłady:

1) potentatowi finansowemu Gedallemu Allessowi poz. wykazu 1, 1, 2, właścicielowi dóbr, kamienicy i domu w Gródku Jag., fabrykantowi matrczinowych, mydła, dzierżawcy stawu za miljardową sumę itd. wymierzono podatek w kwocie 262.000 mp. Tenże, skończony biedak przed wojną, obecnie zaś gruby miljarder ma tytułem zaliczki na podatek majątkowy wpłacić znowu aż 304.000 mp. w przeciwieństwie do lokatorki p. Karoliny Krzynowskiej, właścicielki słabo prosperującej restauracji, co znanem jest całemu ogółowi, której wymierzono 300.000 mp.

2) poz. wykazu 2 Markusowi Blaserowi, dzierżawcy młyna w Gródku Jag. a właścicielowi motorowego młyna w Komarnie wymierzono podatek w kwocie 2.400.000 mp. Tenże ze swoim wspólnikiem, obcopoddańcem Reisseem dorobił się takiego majątku, że obecnie buduje pomieszczenie na motor dla napędu młyna w Gródku Jag., którego koszt wynoszą: budynek 850.000.000 mp., cło od sprowadzonego motoru 1.750.000.000 mp., motor sam wedle faktury kosztował 2.300 dolarów, — pompa stacyjna z elektromotorem 535.000.000 mp. a koszt montażu 365.000.000 mp., motor ten wkrótce ma być uruchomiony — w przeciwieństwie do poz. 511 Świteńkiemu Piotrowi mł., ojcu 7-ga dzieci małych wymierzono podatek 3.500.000 mp. a znanem jest ogólnie w mieście, że Świteńko prowadzi rzeźnictwo za pieniądze, na wysoki procent pożyczane.

Takich przykładów można naliczyć kilkaset. Wnoszone przez pokrzywdzonych rekursy na razie nie odniosły skutku. Tymczasem przyszedł na wy wymiar na wpłacenie zaliczek od podatku majątkowego i znowu potentaci nie płacą nic, albo bardzo mało, jak np. pan Alles, który gdy obecnie na spuście stawu złapie 1 kg. karpia, zapłaci tem całą zaliczkę na podatek majątkowy.

Nikt nie uchyla się od płacenia podatków, ale niechże wymierzone będą sprawiedliwie i niech ci, co mają dużo, płacą więcej, a wtedy Skarb Państwa nie będzie cierpiał, pokrzywdzeni zaś znajdą sprawiedliwość.

Pacyfikacja Saksonji.



Dr. Zeigner,

premier ministrów gabinetu saksońskiego który z całą stanowczością występuje przeciwko militarystyce pruskiej i jest za utrzymaniem autorytetu Saksonji.

Saksonja przeciw Berlinowi.



Generał Miller

delegowany przez rząd Rzeszy do pacyfikacji Saksonji, rozwiązania sotni proletarjackich i zmuszenia rządu saskiego do wykonywania rozporządzeń Berlina.

Spór o parafję grecko - kat. we Lwowie.

Intryga „heroja” ukraińskiego w sutannie.

(rs) Ze sfer ruskich czerpiemy następujące informacje o aktualnej obecnie sprawie obsadzenia gr. kat. parafji św. Piatnic na Żółkiewskim:

Wielu księży, z tych poważny zastęp prawych i godnych, wniosło ostatnio podania o prezentę. Sprawa ta jednak osłonięta jest nimbem tajemniczości, gdyż stanowisko gr. kat. metr. konsystorza w tej sprawie jest arcyciekawe.

Jak nas z sfer duchowieństwa gr. kat.

informują, gr. kat. konsystorz zarządził, by wszyscy petenci dnia 15. bm. poddali się ścisłemu egzaminowi konkursowemu, mimo, że wedle postanowienia synodu diekani, kanonicy i proboszczowie o odbytej pracy duszpasterskiej ponad 10 lat, są od niego zwolnieni. Działała tu intryga, którą wyświełić postaramy się.

Oto pewien kandydat na parafję tę postarał się o takie zarządzenie w dobrze zrozumiałym interesie własnym, wiedząc, iż

WAWÓZ ŚMIERCI

dramat w 6 aktach. W gł. roli ni dość gniomy mistrz ekranu Albertini i Lya de Putti wykonują produkcję artystycznie mrozące krew w żyłach. Dziś „LEW” po raz ostatni w kinie 3 538

wielu księży starszych i zajmujących wyższe stanowiska ad salvandum własnej godności zrezygnować, albo też wielu z nich przy obecnych kosztach podróży nie przyjedzie, wskutek czego podania ich zostaną wycotane.

Usilne zabiegi o parafię tę czyni ks. B., wikary świętojurski, były wikary św. Piatnic, którego brat Dr. Włodzimierz B., znany na bruku lwowskim pol tyk, wpływowe osobistość już „obrabia”, rozpiłując je w jednej ze znanych nam restauracji w śródmieściu.

Odnosząc do osoby usilne zabiegi czyniącego petenta warto nadmienić, że był on wikarym w św. ks. Wasilewskiego, proboszcza parafii św. Piatnic, a był przez zmarłego znienawidzony tak dalece, że w listach zmarłego miano znaleźć list do gr. kat. konsystorza z prośbą, by parafię po jego śmierci nie

oddano temu, który niegodnie zachowywał się i na żądanie zmarłego musiał być usunięty. Schronił się do św. Jura i od lat 12 był wikarym — czytając na śmierć ks. Wasilewskiego.

Budzi to zrozumiałe oburzenie wśród sfer mających poczucie własnej godności. Dr. Włodz. B. to znany agitator „ukraiński”. Rodzina B. to kameleon i znani „działacze” z obozu nacjonalistów ruskich.

Spodziewamy się jednak, że Rada m. Lwowa obsadzi parafię tylko takim kandydatem, który, jako zrównoważony, godnym okaże się tego stanowiska we Lwowie, na rubieżach Rzeczypospolitej, a nie będzie członkiem znanej rodziny agitatorów ukraińskich.



Akcja Lwowa przeciw zamachowi na ochronę lokatorów.

(rs) Delegacja kupców, ręk. i ogółu lokatorów, w której skład wchodzi pp. Sozański Jan, Inż. Feuerstein, Józef Ohrenstein i p. Witold Tranda, powołała do Warszawy Posłom, Senatorom, oraz Komisji prawniczej z p. Sejdą na czele następujące pismo:

Wielmożni Panowie!

Ogrom obawy przed decyzją WPanów zmusza nas do przedstawienia WPanom prośby, byście raczyli bez względu na przekonania polityczne, lub narodowe, wysłuchać rezolucji mas, mieszkańców miasta Lwowa, rezolucji uchwalonej na masowych wiecach interesowanych.

Wy, Wielmożni Panowie, jako Suwereni Państwa Polskiego nie możecie wziąć

na siebie odpowiedzialności za skutki wynikłe z rozpaczy mas, które dotknąłby projekt ustawy, Wam, WPanowie do zatwierdzenia przedstawiony. Prosimy przeto gorąco, o odwołanie ostatecznego projektu zmiany ustaw do czasu regulacji waluty.

Zrzeszenia Kupców, Rzemieślników, Rękodzielników i Lokatorów m. Lwowa.

Następuje tekst rezolucji uchwalonych na masowych wiecach we Lwowie, które podaliśmy już w sprawozdaniu z wieców.

Spodziewać się należy, że ci wszyscy, którym zależy na spokoju w kraju, odwekują rozpatrywanie ustaw, których zmiana wywołalaby chaos w kraju.

W szponach kobiety-demon.

Senzacyjny film, czy romans kryminalny?

(Dokończenie).

Potwór zaczyna działać.

(rs.). Pajęcza sieć, jaką zbrodnica-kobieta - demon omotała małżeństwo A., miała początek swój — jak wspomnieliśmy wczoraj — w owej transakcji benzynowej, która była pretekstem do częstych odwiedzin „Izabelki Motyczyńskiej” w domu pp. A.

Przychodziła tam odgad po trzy do cztery razy, udając szczególnie życzliwą dla żony pana A. Z czasem wkradła się w zaufanie i muski pan A. tak dalece, że gdy p. A. wyjeżdżał do swych posiadłości, Iza nocowała w domu wraz z żoną jego, pomagając przy chowaniu dziecka.

Po szeregu dni tej „bezinteresownej” przyjaźni, przystąpiła szantażystka do wykonania swych planów i do rozbita małżeństwa.

Mobilizacja detektywów.

W rozmowie z p. A. usiłowała z czasem nęcić, potem już coraz śmielej poróżnić p. A. z żoną, tak, że ten w końcu wyjechał od żony, — ale też równocześnie polecił detektywowi ani na krok nie spuszczać z oka tego, co w domu jego będzie się odbywać, gdyż będąc łatwowiernym i nieobeznany z życiem wielkomiejskim, zaczął wierzyć w plotki. Motyczyńska, zmierzając konsekwentnie do opa-

nowania A., i już widząc go w planach swych, jako swego przypuszczalnego „przyjaciela”, ntryguje dalej, oskarżając panią A. o sprzedaż biżuterji i roztrwonienie pieniędzy. Staje w roli wprost detektywa i zbiera cały materiał dowodowy przeciw swej ofierze.

„Genjałna” zbrodnarka kradzie detektywowi dokumenty.

Gdy A. powołuje się na wyniki śledztwa detektywów, które wypadło niemię i śladu jakichś podejrzanych faktów nie wykryło, Motyczyńska dokonuje misternego triku... złodziejskiego, by dowieść p. A., że detektywi owi nie zasługują na zaufanie.

Oto nagle okazuje mu legitymację jednego z nich, której „zgubieniem” miał zaraz na początku śledzenia pani A. zdradzić swe incognito. Podejrzenia w p. A. budzą się na nowo, pomimo, że szej bura detektywów i a-advokat, prowadzący sprawę separacyjną pp. A. wprost odradzali separację, widząc w pani A. kobietę uczciwą i oprócz dziecka i męża nie władzącą niczego na świecie.

W roli złodziejki kieszonkowej.

Później dopiero stwierdzono, że legitymację ową postanowiła zdobyć za wszelką cenę Iza i w tym celu zabawiła się z podziwu godnym talentem w złodziejkę kieszonkową, kradnąc detektywowi portfel z dokumentami. Zdobyta w ten sposób legitymacja była wybornym argumentem, kompromitującym zaufanych agentów i demaskującym ich kompletną „nieudolność”...

Sfałszowany list.

Same jednak podejrzenia do rozwodu nie wystarczają. Węc Teresa Motyka sfabrykowała list, w którym jakoby pani A. wyraża się źle o mężu.

Intryga ta zakończyła się dzięki oczernieniu małżeństwa wzajemnem przed obojgiem podpisaniem przez panią A. aktu separacji u adwokata...

Pani A. wyjechała wraz z 6-letnim dzieckiem ze Lwowa, a wówczas Iza Motyczyńska bez ogródek „oświadczyła się” mężowi jej słowami:

— Ja się w panu kocham!

Spisek na życie dziecka.

Oczywiście atak ten podstarzałej już piękności nie uczynił na p. A. żadnego wrażenia, a wówczas Iza oświadczyła, że przynajmniej zaime się wychowaniem chorego dziecka pp. A., jako b. lekarka i pedagogiczka.

W tym momencie nadeszła depesza od żony p. A., z doniesieniem, że dziecko zaniemogło ciężko i że dostało krwotoku.

Mąż wzywa żonę do Lwowa i ta wraz z chorem dzieckiem przyjeżdża — mimo przeszkód, stawianych z szatańskiem wyrachowaniem przez szantażystkę, która ani na krok nie odstępowała swych ofiar.

Dziecko we Lwowie umiera.

Wówczas Iza żąda bezskutecznie, by pan A. w obecności żony szedł z nią razem za trumną w pogrzebie! Dalej żąda, by w nekrologu, zamieszczonym w piśmie podpisanym brzmiał zamiast słowa „rodzice” — „ojciec”.

Od wtorku 13 hm.

POLA NEGRIPremiera!
w przepięknym dra-
macie 7-aktowym pt.**APOLLO****„GŁOS ULICY“** Z fajmnie bul-
warów parysk.

31435

Szantażystka zdemaskowana.

Tymczasem pan A. wpada na trop całej intrygi i demaskuje zbrodniarkę a żona jego zrehabilitowana w zupełności i oczyszczona z piekielnej pajęczyny oszczerstw, zamieszkuje z nim razem we Lwowie.

Zawiedziona w szatańskich planach Teresa Motyka wpada wówczas do mieszkania pp. A. i urządza piekielną awanturę, krzycząc, że A. ją porzucił (tymczasem nie mógł odczepić się od niej), i że ona przez niego straciła posadę, jakoby tracąc czas na pilnowanie jego żony i chorego dziecka.

Tymczasem posadę w „Karpatach“ straciła skutkiem milionowych kradzieży, przez nią popełnionych.

Szantażystka z okrzykiem: „Łotrze!“ rzuca się na p. A., wrywa mu z kieszeni złoty zegarek i rzuca nim o ziemię, roztrzaskując go na części.

Wówczas p. A. demaskuje potwora, mówiąc jej w oczy, że nie jest „pułkownicową“ (bo za taką przedstawiała się wszędzie), ani też nie nazywa się Motyczyńską, ale... Motyką.

Zemsta wzgardzonej.

Wyrzucona za drzwi dokonuje zbrodniarka zemsty. Napada ofiary swe, szpieguje, a wreszcie — aresztowana za transakcje kradzioną benzyną denuncjuje na policję niedoszłego swego kochanka.

Tu wyraża się o nim demoniczna kobieta w te słowa:

— Niechaj raczej umrze w więzieniu, byle ona (żona) go nie odzyskała!...

Denuncjacja Motyczyńskiej miała takie, że przy sprzedaży przez nią benzyny kradzionej z dworca, uzyskane z „transakcji“ pieniądze wpłacać rozkazywała „stronomi“ (szoferom, właśc. aut i tp.) nie na swoje ręce, ale na ręce p. A., od którego pieniądze sobie odbierała (zwykła uprzejmość towarzyska). Było to wówczas, gdy grała rolę przyjaciółki domu.

Proceder ten był tylko przygotowaniem do szantażu na wielką skalę, by A. „wyspać“ zarzutem zwyczajnego udziału w sprzeniewierzeniu. Zresztą od niej nie byłoby kupowali szoferzy, gdyby nie występowała jedynie w roli pośredniczki.

Pewnego razu — jak zeznają obecnie świadkowie — kupowała u Brosza trzy beczki benzyny, mówiąc, że to dla... Banku przemysłowego (?), gdzie otrzymała posadę biurową...

Fiasco na całej linii.

Jak wiadomo, szatańskie plany „Izabelki“ nie udały się i dziś wypoczywa ona w więzieniu, a prócz opisanych czynów dałoby się wyliczyć jeszcze sporo przygód tej wprost „genialnej“ w swoim zbrodniczym fachu kobiety.

Pomyślowe kradzieże w firmie „Karpaty“.

W firmie „Karpaty“ dopuściła się kradzieży w ten sposób, że w rubryce „dochód“

wymazywała raderką w cyfrach zera i tym sposobem z sumy np. 2,000.000 mkp. zostało 200.000 i td.

Krąg interesów i znajomości.

Mogła z uzyskanych tym sposobem pieniędzy z cudzej kasy stroić się w jedwabie i kosztowności, czem zwabiała oczy mężczyzn.

Miała niezliczoną ilość znajomych. Wiedziano ją np. w towarzystwie dr. K., oficerów, wysokich urzędników, fabrykantów, paskarzy i td.

Dalsze kradzieże.

Ma dalej na sumieniu kradzież złotego pierścienia i zegarka na szkodę żony wspomnianego p. A. Mianowicie jeszcze w owym czasie, gdy bywała u pani A., skradła jej pierścień, bieliznę milionowej wartości i złoty zegarek rodzinny, a p. A. przez delikatność nie śmiała do niej posłać rewizji.

Wielki skandal uczny we Lwowie.

Na parę zaledwie dni przed swem aresztowaniem Teresa Motyka fałse Motyczyńska wywołała we Lwowie skandal uczny. Na ul. Akademickiej mianowicie spotkała pułk. W., (którego w swoim czasie skarżyła o uwiedzenie i omal nie naraziła na straszną ruinę), idącego wraz z żoną. Szantażystka rzucała się nań ze słowami:

— Ty łotrze! Twoje dziecko umiera z głodu!

Napadnięty znając psychologię tłumu, zmuszony był uniknąć dorożką z „placu boju“, byle uniknąć skandalu na większą skalę.

Czyżby naprawdę epilog epepei?

Smutnym epilogiem kończy się awanturniczy okres życia Teresy Motyki, opisany wyżej. W więzieniu oczekuje swych dalszych losów. Historia skandaliczna jej sensacyjnych przygód wydaje się wprost zmyśloną treścią jakiegoś filmu, lub kryminalnego romansu. — Nowoczesna awanturnica, o szatańskich zamysłach, kobieta - demon — o ile jeszcze jakimś cudem nie wypłygnie znów na widowie — zakończy wkrótce karierę swą przed krakami sądowymi.

Cel uświęca środki.

Motyczyńska popełniała we czyny z ogromną znajomością psychologii ludzkiej, zwłaszcza zaś mężczyzn i wiedziała dobrze, jak ludzie obawiają się skandali. To też w myśl zasady „cel uświęca środki“, jako broń w swych wymuszeniach posługiwała się przeważnie wywoływaniem skandali.

Ostatnie „tango“ szantażystki.

Nie cofała się w osiągnięciu swych celów przed niczem. Gdy ją wypuszczono niedawno chwilowo z aresztów policyjnych (trzykrotnie była aresztowana i wypuszczana! Wykręcała się dwukrotnie dzięki bezczelności i sprytowi), wezwwała natychmiast do siebie żonę aresztowanego szofera Brosza i zaproponowała jej złożenie na swoje ręce kwoty 10.000.000 mp., przyrzekając w zamian za to „uwolnienie“ męża Broszowej z kryminału tym sposobem, że „zasypany“ zostanie p. A., który — jak się wyraziła szantażystka — „jest bogaty i można go wpakować“. Tym razem Teresa Motyka prawdopodobnie nie zdoła już tak rychło opuścić „zakładu poprawy“.

Ponowna groźba strajku pracowników gminnych we Lwowie.

(—) Jutro może Lwów znaleźć się bez tramwajów, światła i wody, dzięki temu, że wszyscy pracownicy miejscy uchwalili wczoraj na zebraniu poprze strajkujących już od tygodnia z górą pracowników Rzeźni

miejskiej, o ile strajk nie zostanie do jutra zakończony.

Uchwalono także zażądać postawienia sprawy funduszu emerytalnego na najbliższym posiedzeniu Rady m.

Uchwalono także zażądać postawienia sprawy funduszu emerytalnego na najbliższym posiedzeniu Rady m.

17-letnia panna popełnia samobójstwo.

(—) Wczoraj popołudniu 17-letnia N. N. zam. przy ul. Asnyka 2, przyszła do swego narzeczonego N. N. plutonowego, służącego w koszarach przy ul. Kurkowej 12, a nie zastawszy go, gdyż bawił na urlopie, targnęła się w koszarach na swe ży-

cie, zażywszy większą ilość kalichloru. Pogotowie ratunkowe, po przepłukaniu jej żołądka, odwiezło ją w stanie nieprzytomnym do szpitala. Przyczyny samobójstwa nie zdołano dotychczas stwierdzić.

—00—

Czarna giełda w opałach.

(—) Czarna giełda znikła z „Renesansu“ i oboznie naraziła na ułecy, a częściowo w ruskiej „Republice“ lub w „Sans—Souci“. Przyczyną tej „emigracji“ od Matusowa, było to, że zażądał on od waluciarzy zapłaconia przez każdego należytość za 40 kaw czarnych z góry. Korzystając z chwilowego rozprószenia i konsternacji czarnych paia-

ków, oddział lotny PP. we Lwowie urządził obławę na nich, przyczem wzięto w krzyżowy „ogień“ także ul. Stanisława, Rejtana i Waly Hetmańskie.

Kilkadziesiąt pijawek sprowadzono na policję. Zdobytek wynosi: 500 doarów, korony czeskie, guldeny holend. i korony austr.

—00—

Dokoła naprawy skarbu polskiego.

WARSZAWA. (Pat.) W prezydium Rady Ministrów odbyła się w poniedziałek 12. bm. konferencja w sprawie naprawy skarbu pod przewodnictwem prezesa Rady Ministrów Witosza. W konferencji wzięli udział zastępca prezesa Rady min. Korfanty, min. skarbu Kucharski, oraz kom. Young. Na konferencji rozpatrywano dotychczasowe wyniki pracy, oraz ustalenie dalszego ich planu.

Skład Rady finansowej.

WARSZAWA. (AW.) Dniś prawdopodobnie utworzony zostanie jako organ doradczy przy min. skarbu Rada finansowa. Według obiegających pogłosek w skład jej wejdą: pp. Michalski, ks. Adamski, b. min. skarbu Byrka i poseł Zdziechowski, sprawozdawca budżetowy w Sejmie.

Przed założeniem Banku emisyjnego.

WARSZAWA. (AW.) Min. skarbu prowadzi w dalszym ciągu finansowe przy-

gotowania do założenia Banku Emisyjnego. Ostatni tekst projektu ma być przygotowany z końcem bieżącego tygodnia, poczem rozpatrzone będzie przez Radę ministrów i Radę finansową.

Nowe Filje P. K. K. P.

WARSZAWA. (Pat.) P. K. K. P. podaje do wiadomości na skutek upoważnienia ze strony ministerstwa skarbu utworzone zostały dalsze niżej wymienione zastępstwa P. K. K. P., które rozpoczynają swe czynności z dniem 15 bm. mianowicie: w Buczacz — kor sponduje ze Stanisławowem za pośrednictwem firmy powiatowa Kasa oszczędności. Cieszyn — koresponduje z Bielskiem na Śląsku za pośrednictwem oddziału polskiego Banku krajowego w Warszawie. Rypin — koresponduje z Płockiem za pośrednictwem Banku współdzielczego i współdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością.

—00—

Niebezpieczeństwo bezrobocia w przemyśle łódzkim.

Czy nowe wymuszenie fabrykantów?

Warszawa (telef.) (z). Donoszą z Łodzi, że wielu przemysłowców zredukowało ostatnio dnię pracy do minimum i wynowiło ro-

botnikom pracę na 2 tygodnie. Szereg mniejszych fabryk ma być zamkniętych.

—00—

Przed rozprawą w sprawie zamachów bombowych.

Warszawa. (Telef.) (z) Śledztwo w głównej sprawie zamachów bombowych, jakie się wydarzyły przed kilku miesiącami, dobiegło końca i władze prokuratorskie przekazały akta sprawy wojskowemu Sądowi Okręgowemu w Warszawie. Sprawą tą zajęły się władze wojskowe ze względu na osoby oskarżonych, a mianowicie por. Bagińskiego Walerego ze szkoły zbrojmistrzów z cytadeli i podpor. Wieczorkiewicza Antoniego z ekspozytury oddziału II. sztabu generalnego w Krakowie. Akt oskarżenia, który został już doręczony zarzuca oskarżonym przestęp-

stwa przewidziane w art 563 i 564 k. k., a mianowicie należenie do organizacji mających na celu terrorystyczne niszczyielskie działania, przygotowanie się do takich działań w stosunku do instytucji i gmachów państwowych, przygotowanie do zamachu terrorystycznego przez podłożenie bomby w Uniwersytecie, w P. K. U. Czętochowa i P. K. U. Białostok, oraz planowanie zamachu na most kolejowy pod Tarnowem. W dniu 20. listopada odbędzie się pod przewodnictwem szefa wojskowego Sądu okręgowego pułk. Dańca rozprawa sądowa w tej sprawie, która po-

trwa około 8 dni. Oskarża prokurator pułkownik Janczewski. Osoby obrońców nie są jeszcze ustalone.

NADESZLANE.

Zgromadzenie Restauratorów

odbędzie się w środę 14. b. m., o godz. 11. przed połudn., w sali Izby Rękodzielniczej (pl. Strzelecki). Sprawa patentu przemysłowego! 31549 Komitet restauratorów.

Była sekundar. szpitala lwowskiego i oddz. klin. prof. Fingera we Wiedniu

Dr. DOROTA GOLDMANN

ord. od 2 do 4 pop. w chorobach skór. i wener. ul. Snieżna 7 (przyst. tramwajowy pl. Krakowski) 31530

NA RATY!

Lwowska Spółka Manufakturowa

Akademia 23

sprzedaje — jak dotychczas — wszystkim, a w szczególności urzędnikom, rozmaite towary manufaktur. i bławatne (materje męskie i damskie), towary zimowe, płótna, weloury, kamgarny, koce, barchany i t. p. na wygodnych warunkach. 31550

NOWE PRZESILENIE W GRECJI.

Ateny. (Pat.). Rusos, były minister pełnomocny grecki w Waszyngtonie zwrócił się do króla i zaproponował mu, żeby albo abdykował albo kraj opuścił aż do chwili przeprowadzenia nowych wyborów oraz plebiscytu w sprawie ustroju państwa. W odpowiedzi na tę propozycję oświadczył król, że nie podejmie żadnej inicjatywy i że całkowicie zastępuje się do opinii rządu. Król pozostawi też rządowi całą odpowiedzialność za rozwiązanie nie kryzysu gabinetowego, który nastąpi prawdopodobnie już w najbliższych dniach. Zaznaczają też, jakoby król miał zwołać Radę koronną na posiedzenie.

PARLAMENTARZYŚCI JUGOSŁOWIAŃSCY W WARSZAWIE.

Warszawa. (AW) Wczoraj w poł. przybyła do Warszawy wycieczka parlamentarzystów jugosłowiańskich, z pierwszym wiceprezesem Skupczyny Bagiczem na czele. W skład wycieczki wchodzi między innymi kilku b. ministrów, oraz grupa posłów muzulmańskich.

* * *

Warszawa. O godz. 8 wieczorem odbył się w salach sejmowych bankiet na cześć gości jugosłowiańskich, na który przybyli przedstawiciele klubów sejmowych, wojska i dyplomacji. Związek posłów P. P. S. wystosował na ręce marszałka Rataja list, w którym oświadcza, że w przyjęciu nie weźmie udziału, nie chcąc zasiadać przy wspólnym stole z przedstawicielami obecnego rządu.

„Polityka zagr. Niemiec musi być przygotowana na wybuch wojny z Polską i Francją.“

Warszawa (telef.) (z). Z Berlina donoszą: Rząd Stresemana dotychczas nie ustąpił, dnie jego jednak są policzone, o ile Streseman w ostatniej chwili nie zdecyduje się na wykonanie antikonstytucyjnego zamachu stanu. We wczorajszych rokowaniach uczestniczyli także przedstawiciele prawego skrzydła niemieckiej partii ludowej. Rokowania odbywały się pod kierownictwem przywódcy

„Ojczyźnianych związków północnych Niemiec“ Geislera. Prawdopodobnie obejmie on w przyszłym rządzie tekę ministra spr. zagr. W związku z powyższem należy wspomnieć, że Geisler wygłosił w niedzielę w Berlinie mowę polityczną, w której oświadczył, że polityka zagraniczna Niemiec musi być obecnie przygotowana na możliwość wybuchu wojny Niemiec z Polską i Francją.

285, (200, 230), Oikos 3600, 3550, 3525, 3500, Parowozy 265, 255, 270, 268, Pocisk 370, Hipoteczny 500, 490, 495, 492, (450, 460), Bank Małopolski 600, 650, Pokred 35, 32, 34, 36, 33, 37, 42, 45, Bank Przemysłowy 405, 410, 400, 390, 425, 395, 392, 393; 400, 395, 390, 405, 420, 393, Z. N. K. 95, 90, 98, 92.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach

Gazy 22.000, 21.500, 21.000, 20.500, 20.000, Jaworzno 17.500, 17.000, 16.700, dr. (7.200, 17.300, 17.000, Chybie 6800, 7000, 7200, 7250, dr. 7500, 7600, Węglówki 16, 18, 19, 19,5, 20, Akumulator 400, Brugger 700, 690, 680, (650), 670, Czechowice 300, 320, 350, 360, 400, 450, 460, Elektr. n. S. 34, Gazolina 1700, 1800, 1850, 1900, Gazocąg 230, 250, 260, 265, 270, Lesienice 700, 690, 695, Nitrat 140, 150, 160, 145, 142, Przeworsk 106 milj. okaz., Rucker 240, Schön 35.000, 38.000, Kraj. Zw. Przem. 400, Azot 200, 210, Foresta 350, 400, 380, 390, Lokomotywy 280, 290, Len 400, 410, 415, 420, Olkusz 300, 325, 330, 315, 318, Radzwill 430, 600, 620, 640, 650, Roln. Industria 70, 75, 85, Szkoła w Kr. 320, 310, Columbia 40, 38.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 13 listopada 1923.

Dolary amerykańskie 1800000, jedynki i dwójki 1795000, dolary kanadyjskie 1650000, jedynki i dwójki 1690000, marki niemieckie 0'00, setki 0'00, drobne —, leje 0000, drobne 0'0, czeskie korony 000000, drobne 0000, ruble 5-setki 14.600, setki 000 0', 25-rublowki 000'00, franki francuskie 00000, funty szterlingi 000000, franki szwajcarskie 000000. — Złoto: 20-kor. 900000, 20-frank. 00000, 20-markówki 00000, 10-rublowki 00000. — Srebro: korony austriackie 00000, fioreny 00000, ruble 00000.

Narodowe formacje wojskowe w Rosji.

MOSKWA. (AW.) W kołach sowieckich omawia się obecnie projekt utworzenia narodowych formacji wojskowych, celem nawiązania ścisłego kontaktu między armią a ludnością miejscową. Pierwszym krokiem ma być zorganizowanie narodowych szkół przygotowawczych do służby wojskowej. We wschodnich republikach autonomicznych np. Turkiestanie, Bucharze i Chiwie istnieje miejscowa milicya, która zdaniem prasy stać może zaczątkiem organizacji wojskowej.

O stosunek Francji do Watykanu.

PARYŻ. (Pat.) Havas donosi z Rzymu, że w kołach watykańskich uważają za pożądane, aby parlament francuski wypowiedział się wyraźnie w kwestji uregulowania sprawy kościoła we Francji oraz stosunku Francji do Watykanu.

Walki uliczne w Monachjum.

Monachjum (Pat.). Wzburzenia umysłów trwa w dalszym ciągu. Wczorajsza niedziela przeszła wśród niepokojów manifestacji i walk ulicznych. W licznych punktach miasta przyszło do krwawych starć. Tłum złożony w znacznej części ze studentów nacjonalistów zaatakował koszary, w których mieściły się biura komisarza Kahra, pragnąc koszary zdobyć szturmami. W walkach dwa studentów zabito. Walki na Mierienplatz pociągnęły za sobą również znaczne liczby ofiar w zabitych i rannych. Po ulicach krążyły liczne i silne patrole wojskowe a w wielu

miejscach ustawione są karabiny maszynowe. Pogrzeb ofiar zaburzeń z przed kilku dni został odroczone. Ludność, jak się zdaje, na ogół stoi po stronie Hitlera.

HITLER ARESZTOWANY.

Monachjum. (Pat.) Hitler został aresztowany nad jeziorem Staffelsee, stawiając opór.

Berlin (Pat.) Według doniesień z Monachjum, Hitler został wczoraj aresztowany w Uffing. Z wszystkich miast Bawarii donoszą, że panuje tam zupełny spokój.

GEN. HALLER POPIERA AMERYKANIZACJĘ POLAKÓW.

Warszawa. (telef.) (z) „Robotnik“ podaje: W Chicagowskim „Dzienniku Ludowym“ czytamy: Korespondent „Chic. D. News“ donosi, z San Francisco o rozmowie z generałem Hallerem, który między 8 a 12 listopada ma bawić w Chicago. W trakcie rozmowy powiedział generał Haller: „Proszę oświadczyć mieszkańcom Chicago, że jadę do ich miasta, by tam spotkać moich ziomków nie jako Polaków, ale jako Amerykanów. Osobiście popieram silnie amerykańzację tych wszystkich, którzy kraj ten wybrali sobie za swoją ojczyznę. Muszą oni nabrać przeświadczenia o konieczności stawiania się obywatelami amerykańskimi oraz stwierdzenia swojej niepodzielnej lojalności dla kraju przez się adoptowanego. Wiadomość powyższą drukuje również na naczelnym miejscu „Dziennik Związkowy“ organ endeckiego wydziału narodowego.

RZĄD POLSKI PROTESTUJE PRZECIW PRZEŚLADOWANIU ŻYDÓW!?

Warszawa. (telef.) (z) Z Monachjum donoszą: Według informacji „Augsburger Abends-Zeitung“ rząd polski wystąpił z protestem przeciw prześladowaniu żydów w Bawarii. Dziennik wzywa generalnego komisarza Kahra, aby przeszedł do porządku dziennego nad tem wystąpieniem, gdyż rząd polski, który uprawia antysemityzm, nie ma prawa odgrywać roli filosemickiej na zewnątrz.

STRAJK LEKARZY KASY CHORYCH.

Łódź. (AW) Onegdaj rozpoczął się tu strajk lekarzy Kasy Chorych m. Łodzi na tle ekonomicznym. Lekarze przyjmują ubezpieczonych w mieszkaniach własnych za opłatą minimalną, wydając odpowiednie świadectwa.

OCHRONA LINII KOLEJOWYCH.

Wino (AW). W związku z powtarzającymi się wciąż napadami na pociągi ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. kolei zorganizowało ochronę w ten sposób, iż silne oddziały policji konnej będą patrolowały dany tor kolejowy. Długość tych linii patrolowych wynosić ma 100 kilometrów.

Wiadomości giełdowe.

TRANSAKCJE NA GIELDZIE LWOWSKIEJ. SPRAWOZDANIE GIELDOWE.

Lwów, 12. listopada.

Bardzo silna haussa w akcjach. Obroty niezwykle ożywione. Zwyżka niektórych akcji wynosi kilkaset tysięcy, względnie kilka milionów. Transakcje w niekotowanych b. znaczne. Popyt wielki. Tendencja wybitnie zwyżkowa. Usposobienie ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Lwów, 12. listopada.

Nafta 205, 200, 210, 200, 190, 205. P. T. B. 85, 80, 83, 84. Rakszawa 3550, 3500, 3600, 3550, 3600. Siersza el. 150. Tepege 2900. Tespy 3550, 3400, 3450, 3500, 3600, 3425, 3450. Zieleniewski 8900, 7900. Browary 9200, 9100, 8300, 9000, 9050, Chodorów 3700, 3600, 3675, 3575, 3700, 3600, Cegielski 630, 600, 615, 610, 580, Gafota 85, 80, 82. Górka 7750, 7600, 7750, Cmiełów 660, 670, 600, 660, Niemołowski 270

Częściowe zwolnienie rezerwistów.

WARSZAWA. (AW). Większa część rezerwistów rocznika 1898, powołana w czasie między 15 a 25 października została z dniem 10 bm. zwolniona. Pozostałych zwolni się wkrótce.

HORDLICZKA SKAZANY NA CZTERY LATA WIĘZIENIA.

Warszawa. (telef.). W sprawie przeciw Stefanowi Hordliczce, która wywołała ogromną sensację w Warszawie, zapadł wczoraj wyrok, skazujący Hordliczkę za zbrodnię popełnioną wskutek uniesienia na 4 lata ciężkiego więzienia.

140 MILJARDÓW MK NIEM. ZA DOLARA.

Warszawa. (telef.). Z Berlina donoszą: Na wczoraszniej giełdzie obogala pogłoska, że już w najbliższych dniach nastąpi wymiana marek papierowych na nową walutę, a to prawdopodobnie po kursie 840 miliardów za dolara. —

ECHA POŻYCZKI AMER. DLA POLSKI.

Warszawa (telef.) (z). „N. Y. Times” zamieścił 29. sierpnia br. notatkę, w której Morgan zaprzecza stanowczo pogłoskom o pożyczce dla Polski. Tymczasem w miesiąc później (27. września) p. o. min. Kucharski oświadczył na konferencji prasowej, mówiąc o banku emisyjnym, że podjął starania u firmy Morgana, która jak z powyższego wynika, już 29. sierpnia zaprzeczyła wiadomości o zamiarze udzielenia pożyczki Polsce.

postanowiła ona zwrócić się do prasy, by perdyoczenie podawała do wiadomości publicznej wyniki ukaranych niesumiennych kupców, podbijających ceny i zwracała uwagę publiczności, aby w własnym interesie o spostrzeżonych przekroczeniach cen donosiła już to Policji, już to Magistratowi.

Równocześnie konferencja wyraziła opinię, aby Województwo poleciło zaprowadzenie taryfy maksymalnej na całym obszarze oraz odniosło się do województw sąsiednich, aby i one na swoich obszarach zaprowadziły ceny maksymalne.

Taryfa maksymalna opracowywana będzie co tygodnia przez komisję cennikową, złożoną z konsumentów i członków władz odnośnych, nadto mają być zapraszani kupcy, względnie przemysłowcy, którzy będą wy dawali opinię swą o cenach. To też, aby publiczność powiadomiona była o cenach, wskazanem byłoby, by publiczność dowiadywała się o nich przez prasę.

W końcu niektórzy mówcy zwrócili uwagę, że najlepiej byłoby zważyć rosnącą z dnia na dzień drożyznę większą ilością sklepów aprowizacyjnych, to też postanowiono odnieść się do rządu o znaczne kredyty dla m. Zakładu aprow. na zakupy artykułów spożywczych oraz bydła.

Tylko taryfa maksym. może powstrzymać bieg drożyzny.

(!!) W sobotę dnia 10 bm. odbyła się w Województwie konferencja w sprawie szalejącej drożyzny. Konferencji przewodniczył zast. wojewody Zimny, a następnie radca Maszkowski. Udział brał w niej między innymi: wicepr. dr. Schleicher, dyrektor Policji dr. Reinländer, inspektor P. Lukomski, prokurator Małina, zast. dyrektora Mag. Kwiatkowski, naczelnik Urzędu targowego Zborowski, dyrektor Rzeźni m. Krzyształowicz, naczelnik Apropizacji m. Stobiecki, oraz szef biura przemysłowego Województwa.

Ogólna dyskusja obracała się około szalejącej drożyzny. Obecni nabyli przekonania, że tylko taryfa maksymalna może powstrzymać bieg drożyzny, a ponieważ ustawowo jest przewidziane wprowadzenie taryfy maksymalnej, przeto konferencja oświadczyła się za jej wprowadzeniem.

Na razie są w toku prace przygotowawcze i w najbliższych dniach będzie ona wydana. Obejmować ona będzie na początku najniezbędniejsze artykuły spożywcze, a mianowicie: pieczywo, mięso, nabiał, tłuszcz, wędliny i tp.

Konferencja uchwaliła zwrócić się do odnośnych władz aby zastrzono kontrolę i ostro karano za przekroczenie cen a nadto

Oryginalny ślub.



Ślub pary Benjamin Thellera, którego wzrost wynosi 5 stóp i 10 cali i karzełka Dory Vieg, wysokiej na 40 cali w urzędzie stanu w Nowym Jorku. Świadkiem jest karzełek Hattie Angerer, wysoka na 30 cali.

Z sali sądowej.

(— Wczoraj odbyła się przed sądem przysięgłych rozprawa przeciw b. red. „Słowa Pol.” dr. Mejsbaumowi, którego poseł Hipolit Sławiński oskarżył o obrazę czci drukiem, „Słowo” zarzuciło mianowicie posłowi S., że najwibitniejsza osobistość z rządu lewicowego dopomogła mu do oszukania skarbu pol. Red. Mejsbaum złożył deklarację, w której oświadczył, że nie miał wpływu na zamieszczenie artykułu, red. odp. zaś p. Fabiański oświadczył, że zarzutów zawartych w artykule nie podtrzymuje. Wobec tego sprawę załatwiono umową.

Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

We wtorek dnia 13. listopada o godzinie 7. „Lakme” opera w 3 aktach Delibesa, gościnnie występ L. Zamorskiej.

TEATR MAŁY.

We wtorek dnia 13. listopada o godzinie 7. „Pokojówka szuka miejsca” komedia w 3 aktach Guitry'ego.

TEATR NOWOSCI.

We wtorek dnia 13. listopada o godzinie 7. „Miłość cygańska” operetka. w 3 aktach.

—oo—

W sprawie zniżek teatralnych. Jak było do przewidzenia pokup na zniżki teatralne jest tak olbrzymi, że urzędnicy teatru z trudem tylko mogą załatwić codziennie wszystkie strony. Zaznaczyć należy, że w tych dniach będzie już abonament na listopad zamknięty, wszyscy więc pragnący korzystać z tej olbrzymiej zniżki muszą się zaopatrywać w nie w ciągu bieżącego tygodnia. W listopadzie repertuar będzie bardzo żywy, gdyż idzie „Walkirja”, „Noc listopadowa” nowa operetka „Księżniczka Olala”, farsa „Kochanek z obłoków” itd. a więc teraz jeszcze kupiona zniżka sownie się opłaci. Wobec tego, że dziś w kinie I. rzędny fotel kosztuje 170.000 mp. wskutek zniżek staje się teatr dla pracującej inteligencji istotnie tańszy od kina. Zniżki wydaje się do końca tego tygodnia w teatrze Wielkim codziennie od 10—12 w południe.

Leonia i Henryk Barwińscy znakomici artyści zostali zaangażowani na stałe do naszych teatrów. Reżyser Barwiński przystąpił już do pracy nad „Nocą listopadową” Wyspiańskiego.

Występ Liliany Zamorskiej. Uroczą, bardzo utalentowaną artystką, która tak podbiła naszą publiczność swą świetną grą i pięknym głosem, wystąpi raz jeszcze w śróde w najlepszej swej roli w „Tosce”. Bilety abonamentowe są ważne na to przedstawienie.

„Walkirja”. Arcydzieło Wagnera, do którego teatr nasz od dłuższego czasu przygotowywał się pod bardzo sumiennym kierownictwem świetnego reżysera p. Mikołaja Lewickiego, wchodzi w bieżącym tygodniu na repertuar teatru Wielkiego. Potężny utwór otrzyma naturalną stosowne ramy a więc nowe dekoracje, nowe kostjumy i najlepszą obsadę; Wotana śpiewać będzie doskonała

SPRAWY GOSPODARCZE

Niewspółmierność pomiędzy kursem urzędowym dolara w Berlinie a prywatnym kursem w Gdańsku przekracza wszelkie granice. Kurs urzędowy dolara z 6 bm. wynosił w Berlinie 420 miliardów. Wczoraj zaś kurs poranny w Gdańsku w obrotach prywatnych 6 biljonów. Kurs dolara w guldenach gdańskich wynosił 5.60, w markach polskich 1.700.000. Czek na Warszawę 1.800.000. Niespodzianka na giełdzie urzędowej w Gdańsku było notowanie funta angielskiego, którego kurs doszedł do 6 biljonów, chociaż przed południem kurs dolara sięgał 6,5 biliona. Dowodzi to, że wszystkie obliczenia w markach niemieckich nie mają żadnego znaczenia. Na giełdzie urzędowej kurs dolara nieco się podwyższył. W stosunku do guldena kurs marki polskiej spadł nieznacznie.

Opłaty probiercze. Wskutek spadku marki polskiej stawki opłat probierczych, jak nas informują mają być w najbliższym czasie znacznie podniesione. Opracowany w tej sprawie projekt przewiduje pobieranie opłat probierczych na rzecz skarbu państwa za cechowanie złotych i srebrnych przedmiotów. I tak: od gotowych wyrobów mają być pobierane 8.000 od 1 gr. złota i 4.000 mk. od srebra. Od zegarków kieszonkowych i ko-

part zegarkowych w stanie gotowym za sztukę: opłaty te wynosić będą: od złotych dochodzących do 33 i pół m/m średnicy 200.000 mk., od złotych o większej średnicy 400.000 mk.; od srebrnych bez względu na wielkość 40.000 mk.

Wywóz z Ukrainy wynosił w czerwcu 2.593.400 rb. zł., z czego 2.182.704 do Niemiec (zboże, futra, ruda manganowa, len, makuuchy) a 16.446 do Polski (klepki dębowej), w lipcu 3.244.223 rb. zł., z czego 3.191.268 do Niemiec, a nie do Polski. Import na Ukrainę wynosił w czerwcu 670.578 rb. zł., z czego z Niemiec 35.975 (narzędzia rolnicze, oleje eterowe, ekstrakty, filmy i sita do młynów), a z Polski 276.714, w lipcu zaś 462.765 rb. zł., z czego z Niemiec 73.974, a z Polski 348.244 pieprz, parafina, samochody, żarówki, kołdry, herbatę, igły, maszyny do pisania itd.

Tygodniowy raport szwedzkiego banku państwa. W dniu 3 listopada zapas kruszcu wynosił 272.286.530 kor. Weksele krajowe 28.499.894 koron, weksle zagraniczne 501.015 koron. Zobowiązania 562.535.530 koron, depozyty 141.853.857 koron. Dług państwowy szwedzki wynosił dnia 31 października 1,637.797 tys. koron, 30 września dług

ten wynosił 1,600,991,000 koron, 31 zaś grudnia roku ubiegłego 155.146.400 koron.

Komunikat zagłębskiego departamentu górnictwa. Sekretarz departamentu górnictwa p. Gik Lane-Fox zawiadamia o konkursie na bezpieczny i praktyczny model akumulatora elektrycznego lokomotywy dla użytku w kopalniach węgla w celach zastąpienia trakcji konnej. W związku z powyższym p. Charles Mark Lam, dyrektor kopalni w Chesterfield, wręczył do dyspozycji departamentu górnictwa 1.000 funtów szterlingów. jako nagrodę za najlepszą lokomotywę odpowiadającą wymienionym warunkom. W konkursie mogą brać udział fabrykanci wszystkich narodowości od dnia 1 października 1923 r. Konkurs zostanie zamknięty w 6 mies. po tej dacie. Do konkursu ostatecznego będą dopuszczone modele lokomotyw, uznane przez sędziów za odpowiednie. Kopję warunków można otrzymać od p. A. M. Clegg, Secretary Kiestrical Storage Locomotive Company Mines (Department, Deau Street, London, Sw. 1).

Nowe cukrownie. Jak się dowiadujemy, przemysł cukrowy zamierza przystąpić do budowy szeregu nowych cukrowni. Specjalnie wyszukaną ma być w tym celu Małopolska. I tak w Dębicy, woj. krakowskie, w Poturzycach koło Sokala, w Horodence pod Kołomyją. Również stanie cukrownia w Potuszynie w woj. lubelskim pod Hrubieszowem.

—OO—

nasz baryton, świetny artysta Romuald Cyganik, obok niego obdarzony przesławnym głosem Bedlewicz, który w krótkim czasie stał się ulubieńcem lwowian, dalej Zopoth a z pań także sily jak Nahlkówna, Lipowska, Ostrowska, Puchalska, Lubicz, Szotarska, Tęczarowska, Inasińska i Hinglerówna. Strona muzyczna spoczywa w doświadczonych rękach kapelmistrza Zuny, który wiele włożył pracy w to gigantyczne dzieło.

—OO—

Nabożeństwo żałobne za poległych oficerów i żołnierzy. Dzienniki donoszą, że w cerkwi prawosławnej na Podwallu w Warszawie bisk. prawosł. Dionizy odprawi nabożeń. żałobne za oficerów i żołnierzy 8 p. ul. imienia księcia Józefa Poniatowskiego poległych w Krakowie. (Pat.).

Z Komitetu obywatelskiego w sprawie obchodu 5-letniej rocznicy powstania państwa polskiego i oswobodzenia Lwowa i Małopolski wschodniej. Dnia 7 bm. odbyło się posiedzenie sekcji obchodowej Komitetu. Uchwalono przede wszystkim zwrócić się za pomocą prasy do wszystkich Zrzeszeń polskich społecznych i narodowych na prowincji z wezwaniem do bezwzględnego tworzenia tamże podobnych wspólnych komitetów obywatelskich dla powyższej sprawy. Jedyne tą drogą uniknie się rozbieżności w potrzebnych dla sprawy poczynaniach i zapewni samej uroczystości godne przeprowadzenie. Dla ułatwienia prac przygotowawczych pod Komitet lwowski w najbliższych dniach tą samą drogą projekt programowy Uroczystości we Lwowie odbywać się będą w dniu 22 listopada br. w okolicy Lwowa w rocznicę oswobodzenia. Posiedzenie sekcji obchodów działnicowych odbędzie się we środę dnia 14 listopada o godzinie 6-tej (ul. Fredry 1. 3, I. p.).

„Młoda Scenka” Szkoły Dramatycznej pod kier. Fr. Frączkowskiego, która w ubiegłym roku wystawiając „Przechodnia”, Hedde Gabler”, „Dla szczęścia” zyskała sobie sympatię publiczności i uznanie prasy, rozpoczyna tegoroczny sezon wystawieniem „Sędziów” St. Wyspiańskiego. Arcydział to odegrają uczniowie i uczennice kursu III. a miłośnicy teatru będą mieli sposobność poznać nowy zespół „Młodej Scenki” dotychczas z występów nieznany.

Uroczysta Akademia ku czci żołnierza polskiego p. t. „Włóczor Orłak” odbędzie się we środę dn. 14 listopada o g. 6 w wielkiej sali ratuszowej. Słowo wstępne wypowie prezes Związku Obrońców Lwowa Dr. Zagórski. Utwory najcenniejszych naszych pisarzy odtworzą pp. artyści teatrów miejskich lub też odczytają sami autorowie.

W Bursie Grunwaldzkiej otwarty zostaje kurs deksztalujący dla dorosłych, jakoteż kurs dla alfabetów. Wykłady z przedstawieniami odbywać się będą 2 razy w miesiącu, nauka czytania i pisanie zależnie od czasu frekwencji.

Od p. p. Eisensteina otrzymaliśmy wyjaśnienie, z którego wynika, że występując na komisji sejmowej z zarzutami przeciwka magistra-

towni lwowskiemu w sprawie sprzedaży cukru, działał w najlepszej wierze i nie miał bynajmniej zamiaru szkodzić miastu w spełnianiu jego zadań aprowizacyjnych, gdyż przeciwnie ma szczerą chęć magistratowi w tym jego zakresie działania o ile możliwości dopomóc. Doniesienia telegraficzne dzienników o owym incydencie w komisji sejmowej były — zdaniem p. Eisensteina — przejawskrawione i nie odpowiadały istotnemu stanowi rzeczy a tem samem zarzucanie mu, iż dopuścił się oszczerstwa, nie jest uzasadnione.

Nowa krzywda emerytów. Z kół emerytów piszą do nas: W miesiącu październiku br. czynni urzędnicy i słudzy otrzymali 120 proc. dodatku, z tego ściągnięto 10 proc. na pokrycie 40 proc. zaliczki zwrotnej, zaś 110 proc. wypłacono w dniu 1 listopada 1923. Departament rachunkowy przy Izbie skarbowej we Lwowie wiedząc, że 40 proc. zaliczki tylko czynni urzędnicy dostali, likwidował na grudzień br. emerytom i sługom 120 proc. wedle ustawy, jak się należy.

Tymczasem Izba skarbowa we Lwowie zarządziła, że emerytom do IX. klasy włącznie 80 proc., zaś od IX. w dół 120 proc. To jest wprost niesłychane, by robić taką różnicę, gdy rozporządzenie Prezydium Ministrów wyraźnie oznacza że dodatki drożyzniane mają pokrywać emryci te same, jak czynni urzędnicy.

—OO—

Kupujcie tylko **Mokka**
RADOMSKĄ CYKORJĘ 39052

Nowe podrożenie pieczywa.

(!!) Korporacja piekarzy wystosowała dnia 12 bm. do Departamentu IX. Magistratu pismo następującej treści: Wobec podniesionej ceny mąki żytniej na 60.000 mp a pszennej na 95.000 mp., dalej wobec podrożenie drzewa (55 do 56 milionów za wagon) i wszystkich artykułów potrzebnych piekarzom do wyrobu chleba, musimy podnieść

cenę chleba na 60.000 mp. loco piekarnia; 62.000 mp. na straganie; chleb kulikowski 80.000 mp. loco piekarnia, 82.000 mp. na straganie; bułki 6000 mp. loco piekarnia, 6200 mp. na straganie. Ceny obowiązują od dnia 13 bm.

Ofiara falszywej dyagnozy.

(?) Dzienniki londyńskie donoszą o następującym wypadku. Mistress Mery Broodway, wdowa po prywatnym urzędniku udała się po poradę lekarską do szpitala Baltersea w Londynie. Ponieważ użalała się, że kaszle i uczuwa bole w piersiach, poddano ją prześwietlaniu promieniami Roentgena. I wtedy oświadczone jej, że ma gru-

zlicę. Zrozpaczona kobieta popełniła samobójstwo z obawy przed przewlekłą chorobą, przyczem pozbawiła także życia dziecko swoje jedyne, liczące 18 miesięcy.

Ale tu następuje najciekawszy moment tego wypadku. Oto obdukcya zwłok wykazała, że mistress Brodway wcale nie miała gruźlicy, że organizm jej był silny, a dolegliwości na jakie cierpiała, były przemijające. Jury, które zbadało płytę fotograficzną z prześwietlenia płuc pani Brodway, orzekło, że plamy na płycie pochodziły z lekkiego skrzywienia kości pancerzowej.

Tak to „nieomylny" Roentgen nie daje również żadnej gwarancji, że dyagnoza jest pewną. Płyta fotograficzna może wykazać skazę, która nie całkiem wyraźnie odbija „zaciemnienia" w płucach. To też dla dokładności należałoby chorych poddać kilka-

rotnie prześwietlaniu promieniami Roentgena i dopiero porównawszy jedne płyty z drugimi wydać wyrok, który i wtedy jeszcze nie zawsze jest prawdziwy. Medycyna wewnętrzna jest wiedzą okultyzyczną (tajemną) jak wyraził się złośliwie pewien lekarz.

Naczelny redaktor

BRONISŁAW LASKOWICKI

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Państwowe Zakłady Obróbki Drzewa, Lwów-Persenkówka

ogłaszają licytację: na sprzedaż pa kociarek, części traka i różnych maszyn obróbki drzewa oraz ostarego żelaza, która odbędzie się w biurach Zakład w na Persenkówce pod Lwowem, dnia 4. grudnia 1923 r. Na żądanie wysyła się warunki licytacyjne i dokładny spis przedmiotów licytacyjnych, znajdujących się w magazynach na Persenkówce, gdzie je oglądać można codziennie od godz. 10 do 14-tej.

31555

Na (4) cztery raty

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ** b. Sekundariusz szpitala powszech., Lwów, Słowa-ckiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolizą, lampą kwarcową. 30210

sprzedaje: Płaszcze, jumpery, suknie, bluzki - oraz wszelką konfekcję damską i dziecięcą
D. Schranz Lwów, ulica Łyczakowska I. 24 a (róg ul. Hoffmanna) — 4043

PRZETARG OFERTOWY na baraki drewniane

każdy o pow. 432 m. kw. wraz z oknami i drzwiami, jednak bez odłogi, znajdujące się na lacu „Targ w Wschodnich", obok pawilonu Banku Przemysłowego. Oferty pisemne nadsyłać należy do firmy **Z. Krywkiwicz i Syn, Zimarstynów, ul. Lwowska 29**, do dnia 20. b. m. Tamże ustne zgłoszenia codziennie od godz. 3 do 5 po południu. Cena wywołania 90,000.000 Mkp. za jeden barak. 3147

POLSKA SZWAJNIA

Kopernika 16, I. p.
wydaje bieliznę folnierską do szycia na miejscu i do domów. 4090

!!! KABARET !!!

Nawet mniej zdolne osoby zostaną w krótkim czasie przygotowane do występów w kabarecie. Po ukonczeniu nauki posada zapewniona! (Kuplety, tańce). Orleński, ul. św. Michała 6, II. p. na lewo, od 4-6. 31707

przerabia na modne fasony
farbuje chemicznie
FUTRA **WŁADYSŁAW SOLIK**
Kusnierz
Lwów, Chorążczyzny 5, II. p.
róg Akademickiej. 3206

WOLNE POSADY

ROZWOZICIELA zdolnego do rozwożenia pieczywa białego i chleba poszukuje od zaraz piekarnia E. Gabla: Zróglana 45. 31456

CHEŁPCÓW do nauki wyrobów metalowych przyjmie również i poduczonych lub w blacharstwie. M. Pischnot Kopernika 18; w podworzu. 31366

DZIEWCZYNE do dziecka 3 letniego i posług domowych poszukuje natchefnej z prowincji. Adres Adm. Wiek pod WOJSKOWY. 31364

WARSZAWSKI Salon miod przyjmuje panie do nauki modniarskiej; Kopernika 19. 31543

BIURO Kosiuka Kopernika 19 poszukuje nauczycielkę muzyka oraz wszelkiej służby żeńskiej i męskiej. 31542

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z dobrą świadomością na dobrych warunkach. Zgłosić się Legionów 31; I p. drzwi 1. 31541

ADWOKAT na prowincji poszukuje mundantki; osoby inteligentnej i taktownej. Warunki: pomieszkowanie z światłem i opalem, usługa; pranie; wikt oraz odpowiednia płaca. Pismo ręczne. Zgłoszenia do Administracji pod ADWOKAT. 4150

SANATORJUM Czerw Krzyża przyjmie zaraz 2 zrzeczne pokojowe. 31515

5 MILIONÓW miesięcznie poza całym utrzymaniem, zapłatę rutynowanej, starszej pielęgniarce lub niżej do niemowlęcia tylko z pierwszorzędnych poleceniami. Zgłoszenia: Sobieskiego 32; II. piętro, drzwi 7 między 2-4. 31536

SŁUŻĄCA do starożytnych potrzebna. Zgłoszenia Koczowski 21 dentysta. 31523

BONE z dobrą świadomością do trzy i sześcioletniego ghlopczyka poszukuje. Legionów 35; drzwi 9. 31516

DZIEWCZYNA przyjmie zakłady graficzne Hegedus; Lwów Sw. Michała 4. 31511

PRZYJMIE napychmiast czeladników szewskich na zwykłą robotę; Barasch Pod Dębem 2. 31510

ADWOKAT ul. Akademicka 22 przyjmie zaraz rutynowaną mundantkę. 31498

ZECER zdolny zostanie przyjęty w drukarni Schläifriga — Sykstuska 24. 31491

POTRZEBNA zaraz wykwalifikowana kilinczarka Babiłaka 17 parter; Mysłakowska. 31486

GISERA metalowego oraz pomocnika poszukuje fabryka „Stop" Popockiego 22 godz. 5-6. 31437

TANI TYDZIEŃ!

4143 **MOCNE MĘSKIE
OBUWIE NA BŁOTO
i ZIMĘ**
od marek 4,500.000
„HERA" Chrośc. Suka z ogr. odp.
Rynek I. 34. Dom Stadtmüllera.

Zakupimy pudełka do pasty

10.000 szt. Oferty do S-ki „Topas" Lwów, Mickiewicza 22. 31341

KAPELUSZE DAMSKIE
po cca najtaniej
SALON MOD E. GEPERT, Lwów, ul. Prędzy 9.
31441



Korzystajcie z wielkiej wyprzedaży!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o 10% tańsze od cen rynkowych, lub towar nie byłby odpowiedni, przyjmujemy z powrotem i zwracamy naszymi pieniędzmi. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszym źródłem zakupu jest nasza firma; dowodem czego świadczą tysiące listów, napływających z gorącymi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

RESZTKI na ubrania i kostiumy.

Resztki nasze na lają się na śliczne mskie ubrania, kostiumy d mskie

Resztki te są z materiałów ubraniowych pi rwazorzonych fabryk, — we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. I.	3,300.000 Mk.
„ 3 „ II.	4,200.000 „
„ 3 „ III.	5,400.000 „
„ 3 „ IV.	6,900.000 „
„ 3 „ V.	8,700.000 „

Na żądanie Klienta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, kic zenie i do rękawów po Mk. 1,800.000, wyższego gatunku po 2,000.000 i 2,300.000 Mk.

Polecamy po starych cenach Bostony na czarne lub granatowe ubrania: Boston I. 1,300.000, II. 1,800.000, III. 2,600.000 i IV. 3,300.000 mk. za metr.

KAMGARNY krajowe, białe i angielskie; barczasto wysoki gatunek we wszystkich kolorach; gatunek A 2,900.000, gat. B 2,600.000, gat. C 3,300.000 mk. za m.

VELOURY na palta jesiennie i zimowe czysto wełniane, z lewej strony krata, pierwszorzędne gatunki po 1,800.000, 2,600.000 i 3,200.000 Mk. za metr.

RESZTKI NA KUPONY SPODNIOWE.

Czarne tło w białe paski do ubrań wiyt. po 1,200.000 i 1,500.000 mk.

Kamgarnowe po 3,000.000, 3,500.000 i 4,000.000 mk.

STRUKS specjalnie do konnej jazdy kolor wojskowy lub płaskowy, cena za 1 metr najwyższego gat. 6,000.000 i 7,000.000 mk.

GOTOWE UBIORY.

UBRANIA gotowe z dobrego modnego materiału we wszystkich kolorach po 6,000.000, 8,000.000 i 10,000.000 mk.

SPODNIĘ GOTOWE gat. I. 2,000.000, 3,500.000, 4,500.000 i 6,000.000 mk.

SPODNIĘ „STRUKSY” do konnej jazdy po 6,500.000 i 7,500.000 mk.

SPODNIĘ do ubrań wiytówy, czarne tło, w białe paski po 3,500.000 i 5,000.000 mk.

PALTA JESIONKI z dobrych materiałów, fasony ostatniej mody, cena mk. 6,000.000, 8,000.000, 9,000.000 i 10,000.000.

KURTKI kryte watą pierwszej jakości po mk. 3,000.000 i 4,000.000.

SUKNIE JEDWABNE TRIKOTINOWE, z jedwabnej trikotiny po 3,900.000 — 4,000.000 mk.

SPODNIĘCZKA szwiecowa, cała plus wana po 1,500.000 i 1,800.000 mk.

MATERJAŁ PLUSZOWY w prążki, różne kolory po 1,300.000 i 1,500.000 mk. za metr

SZEWIOTY DAMSKIE najlepszego wyrobu, podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po mk. 650.000, 800.000 i 1,100.000 za metr.

MATERJAŁ „TRYKOTINA” we wszystkich najmodniejszych kolorach, odcinek na całą suknię 3,000.000 i 3,600.000 mk.

Towary wysyłamy nityel miast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku (płaci się przy odbiorze). Za przesyłkę i opakowanie d leża się podług taryfy poczt.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kierujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie spodoba, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze.

Zamówienia prosimy adresować. Do Warszawskiego Składu Fabrycznego

„WARSZAWSKA KONKURENCJA” Warszawa, ul. Zielna 51 (róg Królewskiej)

Przyjeżdżających do Warszawy uprzejmie prosimy o łaskawe zwiędzenie na tego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen. Od naszych klientów otrzymujemy dużo zamówień. Ceny podane z zastrzeżeniem.

4116

PLOTNO NA BIELIZNĘ, POSCIEL, WSYPY, poszewki i t. p. po 350.000, 425.000 i 500.000 mk. za metr.

SZTUCZKA 17 metrów po 5,500.000, 7,000.000, i 8,500.000 mk.

ZEFIRY na koszule po 350.000, 425.000 i 500.000 mk. metr.

PRZESCIERADŁA białe (roz. 2 mtr.) po 800.000 i 1,000.000 mk. za metr.

„TYK” na wssy najlepszego gatunku, gwarantowane, nieprzepuszczające pierzy 500.000, 550.000 i 600.000 mk. za metr.

„OXFORD” pośi elowy na poszwy do pierzyn i powłók w kraty i kwiaty po 425.000, 475.000 i 500.000 mk. za metr.

CAJCI bardzo trwałe i praktyczne po 350.000 i 400.000 mk. za metr, podwójnej szerokości najlepszego gatunku po 700.000, 800.000 i 900.000 mk. za metr.

FLANELE gładkie po 350.000 i 450.000 mk. za metr.

FLANELE FRANCUSKIE w ładne desenie po 400.000 i 500.000 mk. za metr.

BAJE NA KAPTANY i HALKI po 700.000 i 850.000 mk. za metr.

OBRUSY białe w des nie duże na 6 osób po 1,300.000, 1,600.000 i 1,800.000 mk.

REZCZNIKI wafłowe, trwałe w praniu po 300.000 i 400.000 mk.

REZCZNIKI gładkie po 400.000 i 500.000 mk.

DYMKA biała na kalessony po 500.000 i 600.000 mk. za metr.

SUROWKA (metka) biała i kremowa po 350.000, 400.000 i 450.000 mk. za metr.

CHUSTECZKI do nosa białe i kolorowe — po 500.000, 1,200.000 i 1,500.000 mk. za tuzin.

CHUSTKI duże, zimowe, ciemne, po 2,500.000, 3,500.000 i 5,000.000 mk.

CHUSKI duże zimowe, puszyste, śliczne desenie, w różnych kolorach po 4,000.000, 5,000.000, 6,500.000 i 8,000.000 mk.

KOŁDRY pluszowe czysto wełniane, desena puszyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdoba sypialni po 5,500.000 i 6,500.000 mk.

Takie same ciemne bez deseni ze szlakiem po 1,800.000, 2,200.000 i 3,500.000 mk.

KAPY na łóża i pkiwe kolorowe w ładne desenie po 1,500.000 i 1,800.000 mk.

KOŁDRY watowe, kryte sityną największy rozmiar, po 5,500.000 i 6,500.000 mk.

KOSZULE męskie zefirowe, dzienne, modne desenie z mankietami i kołnierzyk. po 1,500.000 i 1,800.000 Mk.

KOSZULE gotowe nosne po 1,200.000 i 1,500.000.

KALESSONY męskie po 800.000, 1,000.000 i 1,500.000 m.

SPODNIĘCZKI (halki) batystowe z koronkami wstawkami po 800.000 i 1,000.000 Mk.

REFORMY damskie, białe, czarne i kolorowe — po 400.000 i 550.000 Mk.

KOSZULE damskie batyst. z koronkami i wstawkami po 1,100.000 i 1,300.000 mk.

KOSZULKI i kalessony trykotowe, system Jacgera po 1,200.000 i 1,500.000 szt.

MASZYNISTĘ fatycznego znającego się zarazem na maszynach rolniczych przyniie Zarząd dóbr Stanisławka p. Mosły Wielkie. Żądane odpisy świadectw. 31535

SZUKAMY obsługacza Wurzel i Daar, Pasaż Mikołascha. 31494

SUBIEKT cukierniczy jako inkasent poszukiwany zaraz do cukiernej Welza Akademicka 5. 31490.

POTRZEBNY maszynista — ślusarz, kawaler do prowadzenia taraku na wyjazd bisko Lwowa, Warunki: utrzymanie i płaca wedle umowy; powada od zaraz. Oferty do Admistracji W. N. pod PRACA 1. 31547.

POTRZEBNY bezdzietny starszy dozorca: żona zajęta do południa. — Wiadomość Jabłonowskich 36; II. piętro; drzwi na prawo od 9 do 10. 31553.

DAM pomieszkanie starszej panie do szycia; posiadająca pokojoskie krawieczyznę. Pełceyńska 7A; II. p.; drzwi 8 od 3-4. 31552.

ROZMAITE

AKUSZERKA przyjmuje zamówienia — dyskrecja. LEONA SAPIEHY 61; parter. 30960

WEZME za swoje nowonarodzone dziecko nie chrzczone do Lubienia. Zgłoszenia pod LUBIEN. 31420

AKUSZERKA WAGNEROWA; PIĘTNASCIE LAT PRAKTYKI; PRZYJMUJE PANIE POD DYSKRECCJA. SOBIELESKIEGO 30; PARTER. 31276

PIERWSZORZĘDNA pracownia sukien damskich JOLANDA ul. Szaszcza 8; przyjmuje wszelkie roboty po cenach umiarkowanych. 31168

AKUSZERKA Sekula przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecja. Grodecka 49; I. p. 31464

PRACOWNIA fufer Michała Malca wykonuje roboty kufnierskie po najniższych cenach; Hotel Europejski; plac Marjacki 1. 4; w podwórzu na lewo. 31224

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecja; niezamożny ustępstwo. Wałowa 27; parter. 30962

KOSTIUMY płaszcz, futra wykonuje elegancko i po niskich cenach znany przedwojenny krawiec damski N. Pollak obecnie krawieczka 19. 31501

KTO wypożyczy miliard marek na krótki czas dostanie 3 miesięczną utrzymanie w Zakopanem w pensjonacie za procent. Wiadomość Droga Wulecka 58. 31492

MIESZKANIA I SKLEPY.

4 POKOJE z kuchnią komfortem do wynajęcia. Warunki wykończenie całego mieszkania. Ligi pod „4” do Biura Sokolowskiego, Jagiellońska. 31398

LOKAL PRZEMYSŁOWY 60 m2 odstępuje. — Zgłoszenia do Wjku pod KOSZTA. 31428

2 POKOJE z kuchnią poszukuje bez pośrednictwa za odstąpieniem w dzielnicy I. lub VI. Zgłoszenia do Administracji pod LOGIS. 31444

WYNAJME pokój z kuchnią ewent. z prawem używania kuchni; za co dam opat; wysoki czynsz. Zgłoszenia do Adm. Wjku Nowego pod RUCHALTER 31229

ZA POKÓJ z kuchnią dam 150 milionów i wysoki czynsz; Zgłoszenia do Administracji dla okaziciela dziesięciotysięczki Nr. 6321138. 31243

100 milionów miesięcznie zapłać za pokój umeblowany bez opatu. Zgłoszenia pod SRODMIESCIE do Wjku 31391

ZA ODSTĄPIENIE próżnego pokoju — zame się sunien. ije domem i gospodarstwem; zupełnie bezpłatnie; — Zgłoszenia Wiek Nowy pod FMERYKA. 31388

DWIE studentki poszukują pokoju, ewentualnie z wjkiem; w okolicy uniwersyteu. Oferty pod adresem Dr. Leon Schulbaum Kołomyja. 4151

POKOJU umeblowanego w srodmieściu z osobnym wejściem poszukuje. Czynsz obciążony. Zgłoszenia pod CEN TRALA do Administracji Wjku. 31534

DWIE STUDENTKI poszukują pokoju ewent. pralni przy rodzinie. Zgłoszenia pod „J. H.” do Adm. Wjku N. 31520

POSZUKUJE 2 lub jeden pokój z osobnym wejściem ewent. ktryka. ewent. z używaniem kuchni w srodmieściu. Cena ije decyduje. Zgłoszenia podawać do Administracji pod znakami „A. C. 3147”. 31521

POSZUKUJE 1-3 pokoi; niedaleka srodmieścia za odstąpieniem; Dr. Recheł Akademicka 5. oficya. 31517.

SZUKAM osobnego pokoju — Zgłoszenia pod WYSOKI CZYNSZ do Administracji. 31514.

DR. M. LONOW dam za odstąpienie bezdzietnemu i intymnym małżeństwu 1 sbe 2 pokoi z kuchnią; Zgłoszenia pod ZARAZ DO do Administracji. 31512

POKÓJ z kuchnią umeblowanym i kąpielnią odstępuje — Wiadomość do Admistr. Wjku pod „400”. 31527

— Siuszenie, pani Hansson. Ale wypoczynek jest także cenniejszy w rodzaju pracy.

— Nie dla pana doktora.

— Nie. To jest właśnie niebezpieczeństwo...

— Co? Niebezpieczeństwo? — Stara wzięła się za bok i przybrała postawę obronną. — Chciałabym naprawde wiedzieć, jakby tu wyglądało, gdyby pan doktor odszedł — choćby na jeden dzień. Czy pomyślała pani kiedyś o tem?

— No, no, niech się pani nie trzęsie, moja pani Hansson! — brzmiała łagodna odpowiedź. — Cenny wszyscy bardzo pan doktor.

— Tak? — odparła stara, zupełnie niezadowolona. — I może siostra także?

— Tak, i ja również, pani Hansson.

— No, z tego będzie pani miała diabła nie ma!

— Odpowiedz mi panu bityskawicznie, ale widocznie nie postąpiła dotkliwie, gdyż dobrudusznia siostra, która napętała się, wyprostowała się i wybuchnęła śmiechem.

— Ach, pani Hansson, — rzekła tylko, — żyjemy obecnie w czasach, w których troszczyć się o co innego, niż o sprawy erotyczne.

— O co?

— O sprawy erotyczne.

— Nie znam się na tych zagranicznych specjalistach. Ale myślę sobie, że to musi być coś nieprzyzwoitego, bo nie ma pani odwagi powiedzieć mi tego otwarcie.

— Tak, tak, dajmy temu pokój.

— Wstydź się siostrzy!

— Siostra postawiła dzbanek i położyła przyjaźnie rękę na ramieniu rozgniewanej starej.

— Niech mi pani postucha, pani Hansson, — rzekła poważnie. — Wiem, że cenę pani bardzo pana doktora... zupełnie.

Miał na sobie czarne ubranie, ciemne, miękkie i lekko kręcone włosy były dosyć długie i wydawało się, jak gdyby zlewał się z swoim przyciszonym, pracy poświęconym otoczeniem, jako jego dusza i twórcza siła. Tylko kiedy od czasu do czasu przechylał się na stronę aby badać swoje szkła, promień słoneczny padał na jego głowę i uwydatniał ostry jego profil w złotych obwódkach.

Mimo pochylonej jego postawy można było zauważyć, że był dobrze zbudowany. Wysokie czoło pochylone było lekko wtył, energiczny nos wystawał nad śmiałymi, zaciśniętymi ustami z wąskimi, gładko ogolonimi wargami, broda była szeroka i silna, oczy tkwiły bardzo głęboko i miały tak przenikliwe spojrzenie, iż nikt nie mógł zbadać, jaką miały barwę. Przyjaciele doktora Millera zwykli mówić, że te oczy są dla niego typowe. Zdawały się patrzeć na świat z pewnego wymierzonego oddalenia, a gdy rozblyskiwały, to jakby praca mózgu tryskała prosto z czaszki.

Doktor Miller pracował gorączkowo.

Należał do mało szczęśliwych ludzi, dla których spokój jest tylko źródłem nerwowej męczarni, a grzbiet jego zginał się jak pod niezliczonymi razami bata. Chude, białe jego palce przewracały kartki książek albo manewrowały koło stojących przed nim retort. Doktor Miller drgnął, gdy ktoś zapukał do drzwi. Nie wstał jednak ani nie krzyknął „proszę“, jednak osoba, która pukala była do tego przyzwyczajona gdyż natychmiast otworzyły się drzwi i weszła do pokoju okrągła, mała osóbką w towarzystwie pięciogłówniarki, ubranej na niebiesko.

Doktor obejrzał się i lekki uśmiech okraszył jego usta.

— Aha, to ty, pocziwa Saro, — mruknął z roztargnieniem. — No, wiem już co chcesz. Zmiataj sobie tylko spokojnie. Nie przeszkadzaj mi.

nie tak samo jak my wszyscy... I wiem także, że jest pani jedynym na świecie człowiekiem, który ma na niego jakiś wpływ...

— Tak, Bóg to widzi! — rzekła stara wzruszona i otarła oczy koncem fartuszka. — Bóg widzi... Może wtęcej niż niejedna matka.

— Tak, tak, i dlatego powinna mu pani wyrozumieć, — Co! Wytłómaczyć?... Panu doktorowi? On ma wtęcej rozum jak my obie razem!

— To prawda. I właśnie dlatego powinna mu pani pomóc, aby był nadal rozumny.

— Co pani przez to rozumie?

— Mam dobre zamiaty. Zwrotła pani uwagę na jego oczy?

— Jego oczy? Zapewne! Coż może im pani zarzucić? Piękniejszych oczu nie widziałam jeszcze.

— Nie, ma pani słusność. Piękne są i przystem dziwne. Tak widać tak głęboko w głowie. Wydaje się, jak gdyby mógł chciał je wessać i może dlatego wydzielają z siebie niekiedy tak nieprawdopodobne życie

— No... i co dalej?

— Niekiedy jest to dobroć, niekiedy złość.

— Złość — nigdy! Słyszysz pani, złość — nigdy!

— O tak, potrafi on być niekiedy diabłem zły. Inaczej nie byłby człowiekiem, a my cenimy przecież najbardziej ludzi... Ale czasem zdarza się, że wzrok jego staje się naraz pusty. Wtedy oczy jego wyglądają jak dwie głębokie, ciemne dziury i wtedy lekam się o niego... Ale to nie jest najgorsze... „najgorsze“? — Proszę! Zechce mi wtęć pani powiedzieć, co jest to obójtnie.

Stara usiłowała mówić możliwie najbardziej spokojnie i

ROZDZIAŁ III.

W tej chwili rozległy się za drzwiami kroki doktora Millera i zdawało się, jak gdyby to tylko zdołało wyprostować stary, zgięty kark.

Odrazu stanęła na nogach, otarła oczy i natychmiast zaczęła wycierać swoją szmatką wszystko dokoła siebie.

Zresztą było to szczęście, że pracownia doktora Millera była również dzisiaj tak schludna i czysta jak zwyczajnie, bo dzisiejszego ranka szmatka starej nie wyrządziła kurzowi żadnej krzywdy. Zmiałała dokoła bezmyślnie — przesuwając ją po wazonach na kwiaty, gazetach, stojących a wkońcu po wypełnionej skrzyni z węglami. Mimo tego jednak, że ramię jej było tak niezmordowanie czynne, zasmucona jej twarz zdradzała, że nie udało się jej odpuścić ani jednego zmartwienia, które tego rana wynurzyły się z mroków jej pocziwego serca.

Doktor Miller nie zauważył, jak była zdenerwowana. Popatrzył bezmyślnie przed siebie, a potem zbliżył się do swego biurka i stanął koło obitego skórą krzesła.

— Miałaś słusność, Saro, — rzekł tylko. — Był to jeden z malarzy, który spadł z drabiny.

Stara nie odpowiedziała chętnie nie, aby nie zdradzić, że czy tamowały jej słowa, ale ponieważ musiała, chwyciła się swego zwyczajnego środka i stała się gburowata.

— Najgorzej, — powiedziała powoli siostra, — najgorzej jest to, że staje się on także okropny. Twarz jego drętwieje naraz i ucieka, jak gdyby chciał uniknąć przed śmiercią... Czy nie pan, skąd tu przyszedł?

— Nie, nie obchodzi mnie inni.

— Oż przychodzi teraz z zakładu dla obłąkanych Lun-
da. Są tam ludzie z takimi pusterni, ciemnymi oczyma.

Twarz pani Hansson zbrzydła nagłe ze złości.

— Alha, wiem co pani chce powiedzieć! — Słowa ugrze-
zły jej w gardle i nie mogła ich z siebie wydusić. — To jest
podziwka — za wszystko — co robi doktor! Chce go pani zro-
bić warjatem i — zamknąć w zakładzie dla obłąkanych! —
Mówi pani o jego oczach — a sama powinna pani wydłubać
oczy z głowy! I powiadam pani: niech mi pani z takim grup-
stwami więcej nie wyjeżdża! Gdyby nawet zwarfowawa kobie-
razy — nie byłby taki zwarfowawany jak zwarfowawana kobie-
ta. — Znam ten rodzaj choroby! Ale powiadam pani — z tego
będzie pani miała diablicie mało. — Nie trudź się pani, —
szkoda się męczyć! Nie zrobi pani na panu doktorze, wrazenia,
jak i na mnie. Pielegnowałam pana doktora przez tyle lat i z
pomocą Boga potrafię jeszcze długo. — Zabierał się pani!
Czego pani stoi i gapi się? Czekaj pani może na pana dokto-
ra?... Powiadam pani, szkoda trudu, gdyż kpi on sobie z pa-
ni... Zabierał się więc pani!

Różowa, młoda siostra słuchając tego wybuchu gniewu z
łitosnym uśmiechem błękitnych swoich oczu i milczała. Po-
tem pokwiała znacząco głową, chwyciła dzbanek i wyszła.

Zaledwie jednak stara została sama, zdawała się zatowar-
swojej pewności siebie. (Imięw dodawał jej otuchy, jak długo

mogła go wylądować na jakiejś żyjącej istocie, ale teraz opu-
ściły ją siły. Bezsilnie padła na jeden z skórzanych foteli i za-
częła płakać — głośno i bez pamięci.

— Wielki Boże, — załkała po chwili, przycisnąwszy o-
biema rękami fartuszek do zalanych łzami oczu, — wielki Bo-
że, dopomóż nam... Wiem, że to jest prawda.



Doktor Miller pracował gorączkowo. (Str. 17).

Panna — albo jak ją nazywano — pani Sara Hansson,
stara matka, gospodyni i powierniczka Millera, skłoniła ście-
rę na stojącą na progu siostrę, poczem ta wsunęła się jak cień
z dzbankiem i stanęła w ciemnym kącie, gdzie zaczęła na-
pełniać wysokie stół spirytusem do konserwowania.

Pani Hansson zaczęła ścierać nroczyście szmatką kszu-
ki, doktor Miller zagłębił się znów w książkach, a chirurkanie
spirytnu było jedynym dosłyszalnym dźwiękiem, gdy nagłe
na górę, na pierwszym piętrze powstał gwałtowny hałas —
ciężkie, giuche uderzenie, jak gdyby ktoś upadł.

Doktor Miller podskooczył, jak gdyby siedział na jadowitej
gadzinie.

— Co to było? — zawołał przerażony. — Co to?

— Ach, naturalnie, znówu któryś z malarzy, — uspokoiła
go gospodyni. — kręca się tutaj już czternaście dni. Tacy in-
dzie spieszą się, zanim się wezmą do roboty. Skaranie boskie,
takie towarzystwo!

— Zobaczą lepiej, — mruknął doktor jakby zamyślony,
zaraz zamknęły się za nim drzwi. Obie kobiety usłyszały, jak
zeszedł po schodach.

Pielęgniarka pokwiała z zakłopotanym głową.

— Pan doktor jest zanadto nerwowy, — westchnęła. —
To niedobrze.

— Ochi, bo doktor ma za wiele na swoim karku, — mruknę-
ła gniewnie stara. — On tu właściwie robi wszystko sam.

Nie zwalając na dołonek, ukryty w tył słowach, pie-
lęgniarka ciągnęła dalej tym samym, łagodnym tonem:

— Właśnie, właśnie, Pracuje za wiele. Potrzeba mu spo-
koin.

— Powiem pani, że poproszę nie może wypocząć. Pracuje
jak młotka.

ZA POKÓJ kawalerski natychmiast w okolicy ul. Połockiego Isakowicza — dam żadaną sumę miesięcznie. — Zgłoszenia pod **PORUCZNIK** do Administracji. 31502.

POKÓJ do wynajęcia z całym utrzymaniem lub bez. Droga Wulcka 19. Wiadomość w Restauracji. 31499.

MEDYK poszukuje umeblowanego pokoju siłownego z elektryką. Zgłoszenia Administracja pod **MEDYK**. 31494.

LOKAL na zakład mechaniczny poszukuje; chcennie przystąpię z właścicielem realności do spółki. Zgłoszenia pod **ZARŁAD.** 31481

KANDYDAT adwokatury, katolik poszukuje jednego dużego lub dwóch mniejszych umeblowanych pokoi w okolicy Włocławka. Wysoki czynsz uściżać za kilka miesięcy z góry. Zgłoszenia pod **NATYCHMIAST** do 31478.

POSZUKUJE pokoju kawalerskiego. Zapłacię w walucie obecnej. Lwów. Skrytka 9. 31477

OLBRZYMI lokaj frontowy, centrum odstąpię. Listy Biuro Sokółki. Bank 31499

KRAWCZYNIĘ uzdolnioną przyjmę na mieszkanie, dam utrzymanie i wynagrodzenie za pomoc pani w gospodarstwie. Włocławska 3. Maja 6. 31544.

POKÓJ kawalerski przechodni dla panów. — Pokój kawalerski dla pań okolicy Łyczakowa; 2, 3 pokoje kuchnia zaraz do wynajęcia. Biuro Asnyka 8. 31556.

POKÓJ osobny wynajmę tylko **STUDENTKOM.** Wiadomość Administracja pod **STUDENTKA.** 31427.

WYKWINTNE 3 pokoje; kuchnia z komfortem odstąpię tylko zamożnym. Administracja Wiek 900 **DOLARÓW.** 31545

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z osobnym wejściem — ewentualnie z całym utrzymaniem; dobrze zapłacię. Zgłoszenia do Wiek pod **DĄBROWA.** 31560.

POKÓJ przynajmniej dla katolika do wynajęcia. — Wiadomość Marczyński. Wałowa 2 31561.

LOKAL frontowy, nadający się na dom handlowy — komisyjny odstąpię katolikowi udziałowo lub do spółki. Wiadomość pod **LOKAL** do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Krzysztofowicz; Sokola 4. 31444.

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA ze szkołą handlową z praktyką biurową — szuka odpowiedniej posady. Pójdzie na praktykę do większego domu handlowego. Zgłoszenia pod **ZDOLNA SIEA** do Adm. Wiek Nowego. 9238

MŁODA inteligentna paniuszka o ładnym piśmie poszukuje posady praktykantki; najchętniej w biurze. — Zgłoszenia **W. N. PILNA** 31360

ŚLUCHACZ praw przyjmie praktykę biurową; Pośrednictwo pożądane; Listy: Świętkiewicz; Marcjina 9 A; Lwów; 31264

OSOBA w średnim wieku przyjmie posadę do gotowania i szycia; dobre polecenia. Zgłoszenia do Adm. Wiek pod **POLECONA.** 31358

OSOBA łagodna z dwuletnim chłopczykiem — zajmie się chętnie gospodarstwem; szyciem; kuchnią i wychowaniem sierot; także pielęgowaniem dwóch lub jednej niedożytnej osoby. — Łaskawe zgłoszenia: Katarzyna Młerska; Sykstuska 1. 34. 31359

MŁODA inteligentna paniuszka poszukuje posady do dzieci i wyreczenia pani domu Łaskawe zgłoszenia przyjmuję z grzecznością **M. Gótf;** Kopernika 26. sklep. 9241

KRAWCZYNI starsza bardzo zdolna poszukuje szycia prywatnie w zamożnych domach. Adres do Administracji Wiek Nowego dla **MARJI L.** 31532.

ZA WYROBIENIE jakiegokolwiek posady za buchaltera (posiadam egzamin z Akademii Handl. bankowy i dłuższą praktykę bankowa (we Lwowie lub na prowincji, udzielię korepetycję ze szkół średnich klas niższych lub ludow. — Reczę za wywiec egzaminu Łaskawe zgłosz. do Administracji Wiek pod **NIEZABITOWSKI.** 31513

ELEKTROMONTER wyjedzie na prowincję jako nadzorca instalacji elektrycznej. Zgłoszenia pod **DYPLOM** do Wiek Nowego. 31509

INTELIWENTNA panna z piemem na maszynie, kursami buchalterji szuka odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia Administracja Wiek Nowego pod „R. Z.” 31524.

INTELIWENTNA wdowa wiek średni bezdzietna szuka posady jako gospodyni samostna najchętniej we Lwowie rozumie się na gospodarce i kuchni. Łaskawe zgłoszenia Administracja Wiek **BRUNETTA.** 31528

KRAWCZYNI uzdolniona w krawczyźnie damskiej i dziecięcej poszukuje zalecia w prywatnych domach. — Adm Wiek Nowego **PRACOWITA.** 31506.

RUTYNOWANA pielęgniarka z długoletnią praktyką szpitalną przyjmuję pielęgnać chorych. Łaskawe zgłoszenia do Wiek pod **NINA** 31504.

HANDLOWIEC obznajomiony z wszelką pracą biurową i magazynową język polski i niemiecki, z długoletnią praktyką poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „HANDLOWIEC 50” do Wiek Now. 31493

OSOBA oszczędna znająca kuchnię; wypierze; wyprasuje; poszukuje miejsca w spokojnym domu. Lwów, Janowska 48; dozorczyni wskaże. 31487.

ZDOLNA krawczyni poszukuje zajęcia we Lwowie lub na prowincji z wiktem i mieszkanjem. Zgłoszenia do Administracji pod **KRAWCZYNI.** 31551.

NAUKA

STUDENT Politechniki udziela korepetycji Zgłoszenia List. Lwów Gródecka 127, biura 12 Henryk Zaleski. 31431

ŚLUCHACZKA filozofji poszukuje lekcji; ewentualnie innego zajęcia biurowego bory lub do towarzystwa. Warunki bardzo przystępne. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod **UCZCIWOSC.** 31432

UCZEŃ VIII. klasy gimnazjum realnego; udziela korepetycji z zakresu niższego gimnazjum. Zgłoszenia: Królewska 10 parter 6; od 2-4. 9240

ŁATWA metodą wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego; Długosza 37; II. p. 31189

Z DNIEM 15 listopada rozpoczynam nowy kurs kroju i szycia **JOLANDA** ul. Staszica 8 (boczna ulicy Chorążczyzn). 31160

PROFESOR gimnazjalny (polonista, historyk) przyjmie chwilowo lekcję w bogatym dworze ziemiańskim. Zgłoszenia listowno Adm. Wiek pod **PROFESOR.** 31357

TECHNIK udziela lekcje w zakresie matematyki i geometrii wykreślnej. Warunki nader przystępne. Zgłoszenia do Adm Wiek pod **WYKRES.** 9242

UCZESZNIK kursu koncertowego prof. Dąbrowskiego udziela lekcji muzyki (fortepian). Ceny przystępne. — Zgłoszenia 11—1 godz. Supińskiego 5, I. na lewo. 31534

RODOWITA Włoszka udziela lekcji języka włoskiego Zgłoszenia do Adm. Wiek **WIOSZKA.** 31526.

LEKCJI matematyki i fizyki udziela student Politechniki; ul. Niemcewicza 44; I. piętro u pani Miłs. 31508

NA SKRZYPCACH udziela lekcji skrzypce Teatru miejski; długoletni uczeń prof. Cetnera (Również do domu). Sadowiecka 15; I. p. drzwi 9; (boczna Sapiehy). 31505

SZKOŁA pisania na maszynie „Irena” przyjmuje wpisy codziennie rano i popoł. Sapiehy 47A. 31490

ZGUBIONE I ZNALEZONO.

Z CZERWONEGO motocykla zgubione w niedzielę 27 października narzędzia, zechce znalazca odnieść za zwrotem wartości Jagiellońska 8 do dozorczy. 31401

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową zupełnego zwolnienia na nazwisko Tadeusz Kramarczuk. Zamarsztynowska 56. 31543.

DNIA 3 września b. zgubiono torebkę z dokumentami i legitymację kolej na nazwisko Sabynty Glanzman O łaskawy zwrot dokumentów proszę za wynagrodzeniem pod adresem właścicielki ul. Wiskujewskich 1. 1. 31520.

MALŻENSTWA

PANNA inteligentna z prowincji młodzią pozna mężczyzno na stanowisku w celu matrymonialnym. Listy do Wiek pod „A. M.” 31479

KTÓRA z pań do lat 25 chce mieć dobrego męża i dopymoże cośkolwiek kupcowi; zechce złożyć poważne zgłoszenie w celu małr. do Adm. pod **WSPOLNA RADOSC.** 31559.

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPIJ przybory do rybołówstwa (wędkę). Wiadomość ulica Potockiego 1. 42; Sklep naftowy. 31445

SCHODY debowe piętrowe sprzedam. Chorążczyzna 26 A; 31372

KOZUCHI pokryty; 16 miljonów; sprzedam ul. Królowej Jadwigi; 10; II. p. Dąbrowski. 31439

JADALNIE luksusewaj; sypialnie okazynaj; kluby; b'urko; szatę na książki; łózka pojedyncze sprzedaje magazyn mebli „Ars” Hotel Krakowski. 31458

POSZUKUJE się 1000 do 1500 m. bieżących używanych szyn do koleiki wasktorowej. Pośrednictwo wynagrodzić. Zgłoszenia pod **TARIAK** do biura ogłoszeń Luchstaba; Legionów 21. 31404

DOBERMAN maść; brązowej do sprzedania. Sapiehy 45 — sklep naręczny. 31382

SPRZEDAM sypialnie; kredens pokojowy; lustro. — Ulica Małeckiego 4; parter prawy. 31213;

FORTEPIANY; pianina. Kupno. Sprzedaż. Najem. Zamiana; Kaim; Kopernika 16; 31371

FORTEPIAN krótki, oraz świtkę kangurową sprzedam; — Zimorowicza 6; drzwi 3. 31368

AUTO „Ford” w dobrym stanie; światła elektryczne za 120 dolarów sprzedam. Listopada 15; parter 3. 31367

OKAZYWNE sprzedam szefon i dymkę na bieleżne; buciki Nr. 36; zegarek damski srebrny; Plac Bilczewskiego 4; drzwi 8; od 10-4 popoł. 31355;

NAJWYŻSZE CENY za brylanty perły, przedmioty ze złota i srebra; pierścionki; zegarki; koszywności — antyki; — obrazy starych mistrzów; mebelki; fortepiany; pianina; maszyny do pisania i do szycia; kasy ogniotrwałe — dywany perskie i smyrnuskie; porcelany; brzozy — kryształ; miniatury miedzian i stalowy; futra itp. Za zwrotem kosztów łazdy zgłasza się nasz fachowiec do domu względnie wyjeżdża na prowincję celem ocenienia lub zakupu. Wiadomość w **BIURZE ZARZĄDU FIRMY DOROTEUM;** ul. Karpińskiego 1. 19; I. piętro. 31263

DWIE kamienicy w śródmieściu, więcej lokaj przemysłowych do sprzedania. Wiadomość kancelaria Dra Meyera; Kościuszki 3. 31540.

SPRZEDAM jadalnie, szafy łózka barokowe, rozmaite meble. Sadowiecka 6. 31537.

SPRZEDAM jadalnie, garnitur salonowy, kredens, łózka rozmaite meble; Romanowicza 10 Lamus. 31531

JADALNIE sypialnie debowe, garnitur, kredensy kuchenne, stół orzechowy sprzedaje Szczuplakiewicz, Szpitalna 52 31523

PAPIEROWY interes z maszynami do sprzedania. Wiadomość pod **PAPIER** — Adm Wiek. 31518

OKAZJA! Komplet kindrowicjalne tanio sprzedam. — Moor dynamo 35 amp. 65 Volt, aparat Ermemann Wiadomość Zarząd Kmo Raulzechów. 31525.

SWITKE kożuchowa 30 000 000, marynarkę 5,000 000; kasek szarynową 30 000 000 sprzedam. Głowińskiego 23 parter lewy. 31489

8 PROC pożyczkę zlotą kupię. Wiadomość „Celeritas” Jagiellońska 17. 31503

KLISZE fotograficzne używane kupuję. Kościuk, Stręma 7; 31488

PIANINO tanie kupię. Listopada 84; II. p. na prawo. 31482

SPRZEDAM kurtkę męską św. Zofii; 10; parter prawy 31476.

WYJĄTKOWO okazynie tanio sprzedam: 1 motor ssaco-gazowy 25—30 HP; 1 motor czterotaktowy ropny 25—30 HP; 1 pare walców niem. 600/300; 1 dynamo 4 HP, 220 Volt; 1 wiertarkę do żelaza do borowania dziur do 30 mm; 1 cyrkularkę; 1 wagę decymalną do 250 kg; 1 kasetę cylindrów 2—4 m. długie; sześć jaszczkow i dużo innych części; mlynskich — Oglądać tylko środa 14 i niedziela 18 bm, między 2 a 3 godz. popoł. Kołosa Lwowskich Dzieci; 9. 31475.

SYPIALNIA pełna z kwiecistego lesjonu do sprzedania — Sw. Marka 8 w podwórzu. 31474.

OKAZJA! Płaszcz damski w watałnie i słołowa bieleżna tanie do sprzedania Bonifratrów 12; I. p. na prawo od 7-mej do 8-mej wieczór. 31419.

SELSKINOWY żakiet sprzedam. Leona Sapiehy 20; drzwi 8 31554.

SPRZEDAM raglan na futrze i futro męskie tasmany. Zamarsztynowska 3 parter prawy na ganek. 31557.

KUPIJ WILF WIEKSZA lub REALNOŚĆ na przedmieściu względnie MEYN woźny, Kamieński, Grunwaldzka 1. 3. 31558

ZARÓWKI 110 volt 25 świec i 220 volt 40 watt do sprzedania większe partie. Zgłoszenia Bydgoszcz, skrzynka pocztowa 61. 4152

KOCIOL żelazny 110 średnicy, 60 ctm, wysoki; 300 klg. blachy używanej w bardzo dobrym stanie okazynie do sprzedania; Rycearska 11A. 31546.

FOI WARK 75 morgów, ziemi pierwszej klasy w samem mieście z budowlami; muirowaniem blachą kryte, z całym inweniarzem i kreslencją za 14 tysięcy dolarów sprzedaje Marczyński Wałowa 2. 31562.

MAJATEK dwadzieścia kilkadziesiąt morgów z lasem; tartakiem i inweniarzem oraz 2 kamienice okolica dworca głównego; komfortowa i bez. sprzedaje okazynie **EWO LUTA;** Lwów, Ossolińskich 11. 31563

JADALNIE; sypialnie; bibliotekę poleca Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 4142.

SZAFY antyczne sprzedaje okazynie Hala Aukcyjna — Akademicka 3. 4141.

SYPIALNIE używaną z materacami sprzedaje okazynie — Hala Aukcyjna; Akademicka 3. 4140.

WSPANIAŁY świecznik wenecki sprzedaje okazynie — Hala Aukcyjna Akademicka 3. 4139.

TUALETA „Biedermyer” okzyjnica do sprzedania; Hala Aukcyjna; Akademicka 3. 4137.

BIURKO damskie; mahoniowe sprzedaje okazynie — Hala Aukcyjna; Akademicka 3. 4138.

OSRAM NITRA

Spostrzegawczość i szybkość wzroku zwiększasz przez szczodre oświetlenie!

OSRAM musi być na żarówce.

3854

PANNY PRZED ZAMAŻPÓJŚCIEM

niech skorzystają z niebywalej sposobności, zaopatrzenia się w eleganckiej wyprawy ślubne, jak: koszule dzienne i nocne, majteczki, garnitury reformowe, webowe, szyfonowe, batystowe i t. d. z pierwszorz. czeskiego materiału w olbrzymim wyborze i w najpiękniejszych wzorach o 50% taniej, niż u firm konkurencyjnych. Setki tysięcy pończoch we wszystkich kolorach po niskich cenach.

SPECJALNY BEZKONKURENCYJNY ODDZIAŁ WYPRAW ŚLUBNYCH

GRÜNSTEINA, LWÓW SZPITALNA 6, naprzeciw Domu Towarowego i Biura Kolejowego „ORBIS”.

Apel do Pań! P. T. Panie raczą przyjść się przekonać o prawdziwości niniejszego ogłoszenia — bez obowiązku kupna.

4154

Z powodu zmiany zaszczej w przedsiębiorstwie jest do sprzedania po cenie przystępnej

WIĘKSZĄ ILOŚĆ MASZYN DO WYROBU GILZ DO PAPIEROSÓW

najnowszej konstrukcji.

Oferty sub: „WPU. — 1377” przyjmuje Biuro ogłoszeń: Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124. 4153

Czas odnowić przedpłatę!

PASY TRANSMISYJNE

SKÓRZANE KRAJOWE I ZAGRANICZNE Z SIERŚCI WIELBŁĄDZIEJ, SPECJALNIE DLA CELÓW WIERTNICZYCH (BOHRRIEMEN) 300×14 mm i GURTOWE. ZESZYWACZE TŁUSZCZONE I CHROMOWE, JAKOTEŻ GDAŃSKIE, w największym wyborze do nabycia

W S. A. „POLSOT”

Lwów, Szajnochy I. 2. Tel. 118. 31519

NA RATY

nie damy, gdyż nie chcemy specjalnie klasę urzędniczą wykorzystać, dobijając do właściwej ceny 100% oferujemy

Plaszcz damski reklamowy 3,200.000 Mp.
Plaszcz damski Duble . . . 5,500.000 Mp.
Plaszcz damski ang. flanel. 7,500.000 Mp.

MAGAZYN MANNERA Lwów SYKSTUSKA 2 31539

MAGAZYN i pracownia futer MARCELA GWYNARA
Krzywa 10 lub Akademicka 5, w podwórzu
przyjmuje wszelkie roboty po jak najtańszych cenach. 31507

Należność pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy”, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, ul. Sokoła 4.